

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 06 (105) listopad/grudzień 2024

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAINIE!

Święto Niepodległości

**Czy św. Mikołaj
jest eko...?**

**Wotum
Sobieskiego**

**Polscy franciszkanie
we Freystadt**

**Z fajką
do wolności**

**Kambodża
i polscy żołnierze**

**Polska
„królowa tonów“**

**Lektura
pod choinkę**

**Książka
naszego kapelana**

**Włosy
w 2025 roku**

**Zwiedzamy
Białystok
i Paryż**

**Uwaga,
talent!
DJ Marcelo**

**Zaułek
Kompozytorów**

Anna Maria Fusaro

wystawa w Monachium (29.11. do 2.12.2024 r.)

Absolwentka Liceum Plastycznego we Wrocławiu kontynuowała edukację na Akademii Sztuk Pięknych we Florencji. W Monachium przedstawi kolekcję obrazów olejnych obejmujących pejzaże, widoki miast, portrety oraz motywy symboliczne, a także ikony. Jej dorobek to prawie 40 wystaw w 6 krajach.

więcej na str.

7

ISSN 2942-4496



9 772942 449001

WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

**Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.**

GEMEINSAM MEHR BEWEGEN www.star.de



ORLEN Deutschland GmbH
Kurt-Wagener-Str. 7
25337 Elmshorn.

La Terrazza di Anna

Sudetenlandsraße 79 in 85748 Dachau

!!!NEUERÖFFNUNG!!!

Burrata mit Olivenöl mariniert
auf Rucola, Tomaten & Avocado
10,90 €

Flammkuchen "Elsasser Art" mit Speck,
Zwiebeln & Salatbouquet
11,50 €

Schnitzel vom Schwein in Speck-
Röstzwiebel-Pandade mit Kartoffelsalat
& Salatbouquet
18,90 €

Wiener Schnitzel vom Kalb
mit Preiselbeeren & Kartoffeln
27,90 €

Schokoladentraum mit schmelzendem
Bitterschokoladenherz einer Kugel
Vanilleeis & Himbeer-Chutney
7,90 €

Apfelstrudel mit Vanilleeis
& Vanillesoße
9,50 €



Gerne richten wir Ihre Firmen-, Geburtstags-, oder Weihnachtsfeier aus!

Öffnungszeiten

Dienstag bis Samstag 17 bis 21 Uhr, Sonntag 11 bis 20 Uhr

Montag geschlossen

Reservierungen unter The Fork oder über unsere Webseite

www.laterrazzadianna.de



Polska Kuchnia

Olympia Hotel & Restaurant
Ingolstädter Landstraße 110
85748 Garching b. München

Tel. 0176/81002781

Sonntags von 14-20 Uhr

Jede Woche neue & verschiedene
hausgemachte polnische Gerichte.

Każdego tygodnia nowe i różnorodne
domowe dania polskie.

Pierogi, Kotlety, Mielone, Gołąbki, Rolady
i wiele innych pyszności!



spis treści

MOJE MIASTO

- 25 lat obecności polskich franciszkanów we Freystadt 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Historia obchodów 11 Listopada dr Mariusz Żuławnik 5
Festiwal Etnointegracja 6
Anna Maria Fusaro 7
FELIETON Honorowy Obywatel Bogdan Żurek 8
FELIETON Listy z Berdyczowa
Co z tą Rosją? Krzysztof Dobrecki 8
Z fajką do wolności Jerzy Lisiecki 9
Kambodża Jolanta Helena Stranzenbach 10
Maranatha!... ks. Jerzy Grześkowiak 11
Wotum dziękczynne Sobieskiego Andrzej Białas 12
Wspólna historia, przyjaźń i przyszłość Europy 13
Propaganda cz. 4 Jarosław Ziółkowski 14
Dzień pamięci w Hartheim Andrzej Białas 15

PORADNIK

- Czy św. Mikołaj jest eko...? Michał Barycki 16
Szlakiem języka esperanto
po Białymstoku Grażyna Strzelecka 18
ORLEN wspiera kulturę 21
Rendez-vous z Paryżem Sebastian Wieczorek 22-23
Akademia inwestowania Philippa Müllera Spisła Grzegorz 25
Włosy w 2025 roku Orlando Sliwa 26

AKTUALNOŚĆ

- Jubileusz 15-lecia Zrzeszenia Polskich Chrześcijan Ewa Krajnik 28
Podróże Małe i Duże 30
SV POLONIA oraz FC Husaria 31
Daria Nadolska 32
UWAGA Talent Marcel 32
Sześciu plus Jedna Jadwiga Zabierska 33
Maria Szymanowska - polska „królowa tonów” Jolanta Łada-Zielke ...34
Najpiękniejsze książki na święta Małgorzata Gąsiorowska ... 35
Historia osobista 36

od redakcji

DRODZY CZYTELNICY

Oto już ostatni w tym roku numer „Mojego Miasta”. Mijający rok zapamiętamy przede wszystkim z powodu toczącej się wojny na Ukrainie, która oscyluje w stronę zgnitego kompromisu, oraz z nowego konfliktu na Bliskim Wschodzie, mogącego przerodzić się w globalną katastrofę. Ogromny wpływ na kierunek, w jakim potoczą się losy świata, będą miały wybory w Stanach Zjednoczonych, których wyników przed oddaniem tego numeru do druku jeszcze nie było.

Na krajowym podwórku rok 2024 zapisze się całą gamą mniej lub bardziej znaczących rocznic, którymi można sypać jak z rękawa.

Osiemdziesiąt lat temu, w 1944 roku, wybuchło Powstanie Warszawskie. W tym samym roku Niemcy zamordowali rodzinę Ulmów, a żołnierze oddziału specjalnego Komendy Głównej Armii Krajowej wykonali wyrok na gen. Franzu Kutsherze, dowódcy SS i policji w Dystrykcie Warszawskim.

Przed dziewięćdziesięcioma laty, w 1934 roku, urodził się Marek Hłasko, jeden z najśłynniejszych polskich powojennych pisarzy, autor m.in. „Pięknych dwudziestoletnich” oraz „Nawróconego w Jaffie”, a sto lat wcześniej, w roku 1834, Adam Mickiewicz ukończył pisanie poematu „Pan Tadeusz”.

Z powagą obchodzono 40. rocznicę zamordowania przez funkcjonariuszy IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych duszpasterza ludzi pracy i kapelana „Solidarności” księdza Jerzego Popiełuszki. Żałobny pochód przerodził się w wielką manifestację patriotyczną.

Przed nami 11 listopada. Narodowe Święto Niepodległości ma 106 lat. Z tej okazji proponujemy historię jego obchodów. Ponadto w numerze cała gama niezwykłych opowieści i frapujących tematów, m.in. o losach wotum dziękczynnego króla Sobieskiego oraz hitlerowskim mauzoleum spod Olsztyńka, które miało przetrwać wieki, a już dawno po nim nie ma śladu. Jest moda na rok 2025 oraz sport. Zapraszamy do Paryża, Hamburga i... Białegostoku, o Monachium nie zapominając, gdzie pod koniec listopada Konsulat Generalny organizuje rewelacyjną wystawę autorstwa nie mniej rewelacyjnej malarki.

Nie może oczywiście zabraknąć tematów świątecznych, w tym najlepszych książek pod choinkę oraz odpowiedzi na pytanie: Czy św. Mikołaj jest eko...?

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



Historia obchodów 11 Listopada

Dzień 11 listopada został wprowadzony do oficjalnego kalendarza świąt państwowych stosunkowo późno, bo dopiero pod koniec lat trzydziestych XX w. Ustawa Sejmu RP z 23 kwietnia 1937 r. głosiła, że dzień ów, „jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Naczelnego w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości”.



Marszałek Józef Piłsudski przyjmuje defiladę Wojska Polskiego 11 listopada 1926 r., koloryzacja Mikołaj Kaczmarek, źródło NAC.

Data 11 listopada 1918 r. upamiętniała moment przekazania przez Radę Regencyjną pełni władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu. Także tego dnia Niemcy zawarły rozejm z państwami ententy we francuskim Compiègne, który kończył I wojnę światową. Rocznicę tamtych wydarzeń obchodzono w Polsce co prawda już od 1919 r., niemniej jednak miały one charakter czysto wojskowy. Sytuacja uległa zmianie po przewrocie majowym 1926 r. Piłsudski – piastujący wówczas urząd premiera RP – ustanowił 11 listopada dniem wolnym od pracy w administracji rządowej; kilka lat później stał się także dniem wolnym w nauce.

Agresja III Rzeszy i Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r. w zasadniczy sposób wpłynęła na kultywowanie Święta Niepodległości. Oficjalnie obchodzili je jedynie władze polskie na wychodźstwie oraz Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała na terenach znajdujących się pod okupacją niemiecką i sowiecką, gdzie z całą bezwzględnością zwalczano wszelkie przejawy „pańskiej” Polski. Mimo to Polacy nie zapominali o obchodach rocznicy powrotu niepodległej Polski na mapę Europy, m.in. publikując w prasie konspiracyjnej okolicznościowe artykuły przypominające wydarzenia sprzed ponad

dwadziesiąt lat. W kościołach odprawiano nabożeństwa, a miejsca pamięci narodowej – takie jak np. Grób Nieznanego Żołnierza czy pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie – pod osłoną nocy ozdabiano biało-czerwonymi flagami i kwiatami. Nowa sytuacja społeczno-polityczna Polski po zakończeniu II wojny światowej wpłynęła na zmiany w kalendarzu świąt państwowych. W 1945 r. władze komunistyczne zlikwidowały Święto Niepodległości, a w jego miejsce ustanowiły Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN w Chełmie 22 lipca 1944 r. W ten sposób komuniści próbowali wymazać z przestrzeni publicznej i społecznej świadomości postać pierwszego marszałka Polski oraz datę 11 listopada 1918 r., którą na wiele lat miały zastąpić inne listopadowe rocznice – wybuchu rewolucji bolszewickiej (według kalendarza gregoriańskiego w nocy z 6 na 7 listopada 1917 r.) oraz powstania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod kierownictwem socjalisty Ignacego Daszyńskiego (w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r.). Święto Niepodległości zostało zakazane, a jakiegokolwiek formy obchodów były traktowane jako nielegalne i z całą bezwzględnością zwalczane przez komunistyczny reżim.

Sytuacja uległa zmianie wraz z powstaniem pod koniec lat siedemdziesiątych opozycji politycznej. W dniu 11 listopada 1978 r. środowiska opozycyjne po raz pierwszy od zakończenia wojny publicznie manifestowały rocznicę powrotu niepodległej i suwerennej Polski na mapę Europy. Inicjatorem niezależnych obchodów był Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, który przy aktywnym wsparciu środowisk kombatanckich i niepodległościowych, studenckich, a także Kościoła katolickiego zorganizował uroczystości w Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Warszawie. W następnych latach w organizację obchodów włączyła się m.in. Konfederacja Polski Niepodległej (nawiązująca do tradycji piłsudczykowski) oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. i delegalizacji „Solidarności”, środowiska opozycyjne przez całe lata osiemdziesiąte organizowały niezależne od władz komunistycznych obchody wydarzeń z 1918 r. Odprawiano nabożeństwa, organizowano marsze patriotyczne, składano kwiaty i wieńce w miejscach pamięci ważnych dla historii Polski, takich jak np. Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie i Krakowie czy pomnik Konstytucji 3 Maja w Lublinie. Mimo że władze komunistyczne także włączały się w obchody, czego wyrazem było składanie kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, to aparat państwowo-partijny przy znacznym wsparciu SB, MO i ZOMO starał się utrudniać społeczeństwu niezależne świętowanie. Manifestacje patriotyczne rozpędzano pałkami i gazem, tak jak to miało miejsce w Gdańsku, Katowicach czy Poznaniu w 1988 r., a jej uczestników poddawano represjom.

Mimo tych działań postać pierwszego marszałka Polski oraz data 11 listopada 1918 r. na stałe powróciły do przestrzeni publicznej. Do tego stopnia, że Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 r. przywrócił do kalendarza świąt państwowych 11 listopada pod nieco zmienioną nazwą, jako Narodowe Święto Niepodległości.

*dr Mariusz Żuławnik – zastępca dyrektora
Archiwum IPN
Skróty pochodzą od redakcji*

FESTIWAL „Etnointegracja”

W dniach 21–23 września 2024 roku po raz trzeci odbył się w Monachium Festiwal „Etnointegracja”.

Festiwal zainaugurował Koncert Galowy w sali Kulturzentrum na Truderingu. Wystąpiły zespoły: „Zielony Jawor” z Polski, Polonijny Zespół „Lasowiaci” ze Szwajcarii, bułgarski zespół „Lazarka”, peruwiański zespół „Marinera” oraz gospodarz imprezy – zespół „Krakowiak” z Monachium.

Koncert zaszczylicili swoją obecnością m.in. pani konsul Barbara Pamińska oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pan Dariusz Piotr Bonisławski. Gospodarzem festiwalu był Polski Zespół Folklorystyczny „Krakowiak” z Monachium, a całością kierowała Barbara Menhard – pomysłodawczyni, kierownik artystyczny i organizator festiwalu.



Festiwal „Etnointegracja” stał się doskonałą okazją do nawiązywania kontaktów oraz wymiany doświadczeń podczas wspólnych spotkań, występów, warsztatów i wycieczek do najpiękniejszych zakątków Bawarii. Poprzez taniec, śpiew i zabawę stworzono przestrzeń do lepszego poznania historii, kultury i tradycji różnych narodów, przełamując stereotypy oraz bariery historyczne i językowe. W festiwalu uczestniczyło około 150 tancerzy i artystów, a doskonała frekwencja na widowni świadczy o celowości kontynuowania tej imprezy.

Dzień później, 22 września, osiemdziesięcioosobowa grupa tancerzy zaprezentowała piękne polskie stroje ludowe podczas Parady Folkloru, otwierającej znany na całym świecie Oktoberfest. W tym roku przemarsz przez miasto obserwowała rekordowa liczba 280 000 widzów, a przed telewizorami śledziło go ponad milion osób.

Patronat honorowy objęli Konsul Generalny RP w Monachium Rafał Wolski oraz Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski. Patronat medialny – Telewizja Polonia oraz czasopismo polonijne „Moje Miasto”.

Festiwal został zrealizowany dzięki pomocy Pełnomocnika Rządu Niemieckiego ds. Kultury i Mediów, Konsulatu Generalnego RP w Monachium, Orlenu Deutschland oraz Kancelarii Podatkowej pana Pawła Madzarowa.

(inf. wł.)





Anna Maria Fusaro

wystawia w Monachium

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium serdecznie zaprasza na wystawę młodej polskiej artystki Anny Marii Fusaro, która po raz pierwszy zaprezentuje swoje prace w salach konferencyjno-recepcyjnych Konsulatu Generalnego RP. Wernisaż odbędzie się w piątek 29 listopada 2024 roku o godzinie 19.00. W wydarzeniu weźmie udział Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej Rafał Wolski, który uroczystie otworzy wystawę.

Urodzona w Monachium artystka przedstawi starannie wyselekcjonowaną kolekcję swoich obrazów olejnych, które obejmują pejzaże, widoki miast, portrety oraz motywy symboliczne. Dodatkowo zaprezentuje także kilka ikon.

Anna Maria Fusaro miała już prawie 40 wystaw w 6 krajach, a jej obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach w 10 państwach.

Wystawa stanowi doskonałą okazję dla miłośników sztuki, aby zanurzyć się w imponujący świat obrazów tej wschodzącej artystki i zachwycić się harmonią oraz precyzją jej prac.

Wernisaż i wystawa

Wernisaż i wystawa odbędą się przy Prinzregentenstraße 7 w salach konferencyjno-recepcyjnych Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium. Podczas wystawy zwiedzający będą mieli

możliwość spotkania artystki osobiście, ponieważ Anna Maria Fusaro będzie obecna zarówno podczas wernisażu, jak i w godzinach zwiedzania.

Godziny otwarcia wystawy:

- sobota 30.11.2024 r.
od 14.00 do 18.00
- niedziela 1.12.2024 r.
od 14.00 do 18.00
- poniedziałek 2.12.2024 r.
od 16.00 do 20.00

O artystce

Anna Maria Fusaro urodziła się w 1988 roku w Monachium. Po ukończeniu Liceum Plastycznego we Wrocławiu kontynuowała edukację artystyczną na Akademii Sztuk Pięknych we Florencji. Jej twórczość charakteryzuje się wszechstronnością i obejmuje szeroką gamę tematów. W jej dorobku

artystycznym znajdują się imponujące krajobrazy, pejzaże miejskie pełne detali, wnikliwe portrety oraz wielowarstwowe obrazy symboliczne. Od pewnego czasu zajmuje się również pisaniem ikon, stosując tradycyjną technikę temperey żółtkowej. Ten dla niej nowy kierunek artystyczny umacnia jej dążenie do duchowej głębi i otwiera przed jej twórczością zupełnie nowy wymiar. W swoich dziełach udaje jej się w unikalny sposób połączyć tradycję z nowoczesnością, stale wzmacniając siłę wyrazu.

Oprócz działalności artystycznej Anna Maria Fusaro jest także autorką książki. Jej powieść „Chooquatacka”, która ukazała się w języku niemieckim i polskim, była prezentowana w 2014 roku na specjalnym



Myśl Wszczęświata, olej na płótnie, 2023 r.

stoisku podczas Targów Książki we Frankfurcie nad Menem. W 2021 roku zadebiutowała również jako reżyserka filmu „Odra, poezja rzeki”, który porusza piękno i znaczenie Odry. Film był emitowany w Telewizji Polskiej.

Szczegóły wydarzenia

- Wernisaż: piątek 29 listopada 2024 r. o godz. 19.00
- Miejsce: sale konferencyjno-recepcyjne Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium, Prinzregentenstraße 7, Monachium
- Organizator: Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium
- Czas trwania wystawy: od 29 listopada 2024 r. do 2 grudnia 2024 r.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Przedstawiciele mediów oraz miłośnicy sztuki i literatury są serdecznie zaproszeni do wzięcia udziału w wernisażu oraz odwiedzenia wystawy w dniach otwarcia.

Źródło: Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium

Bliźniaki, olej na płótnie, 2020 r.



Portret Mattea, olej na płótnie, 2013 r.



Honorowy obywatel



Ponad cztery lata temu Witold Darski, miejski radny z moich rodzinnych Bartoszyz, przedstawił pomysł nadania mi tytułu Honorowego Obywatela tego grodu. Do pomysłu podszedłem z daleko idącą rezerwą. Jednak, gdy po rzuceniu okiem na internetową stronę miasta, w zakładce „Honorowi Obywatele” natknąłem się na nazwiska: jednego Rosjanina, pięciu Niemców oraz tylko dwóch Polaków, postanowiłem wyrazić zgodę, choćby tylko w celu wyrównania tych dysproporcji.

Sądzę, że taki zestaw uhonorowanych wynika z położenia Bartoszyz oraz z historycznych zaszczytów. Dla mniej zorientowanych wyjaśniam, że miasto Bartoszyce założyli Krzyżacy na początku XIV wieku. W czasach nam bliższych leżało w granicach Prus Wschodnich, a po II woj-

nie światowej przypadło Polsce. Usadwienie zaledwie kilkanaście kilometrów od granicy z Obwodem Królewieckim ułatwiało kontakt z rosyjskimi władzami pobliskiego Bagrationowska, którego burmistrz **Wiktor Mojsiejewicz Romanowski** tak zasłużył się poprawie stosunków i owocną współpracą z Bartoszyzami, że postanowiono mu nadać tytuł honorowego obywatela miasta. Jeśli chodzi o pięciu Niemców, **dr Christian Meyl**, rycerz zakonu joannitów, zasłynął szeroko prowadzoną działalnością charytatywną, będąc honorowym obywatelem kilku polskich miast, w tym Bartoszyz. Podobnie **Helmut Breuer** z Lions Club z Glueckstadt, organizujący transporty z darami. Kolejnymi są: **Friedrich Wilhelm von der Groeben**, przedstawił pruskiego rodu szlacheckiego, organizator Stacji Socjalnej Joanni-

FELIETON

Bogdan Żurek

tów oraz **Dieter Lonchant**, działający na rzecz rozwoju partnerstwa między miastem Nienburg a Bartoszyzami. Pozostał jeszcze **Helmut Mischke**, który tytuł Honorowego Obywatela Bartoszyz otrzymał za budowę przyjacielskich relacji lokalnych grup społecznych Polski i Niemiec.

Na koniec Polacy z tytułem Honorowego Obywatela Miasta Bartoszyce:

Mirosław Chilanowicz – urodzony w Bartoszycach, przez wiele lat był tambourmajorem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Założyciel i dyrygent Orkiestry OSP Nadarzyn, uznawanej za najlepszą orkiestrę w Europie. Nie zapomina o Bartoszycach, chętnie występując w swoim rodzinnym mieście.

Gen. dyw. Leszek Surawski – w latach 1984–1989 pełnił służbę w 75 Pułku Zmechanizowanym w Bartoszycach, gdzie był dowódcą plutonu. Dwadzieścia lat później – w stopniu generała – w tym samym mieście dowodził brygadą. Był szefem Sztabu Generalnego. Obecnie jest w stanie spoczynku.

Trzy lata temu Honorowym Obywatel Miasta Bartoszyce został **Zbigniew Lubiejewski** (mój rocznik – 1949), którego znałem z czasów naszej bartoszyckiej szaleńczej młodości. Zbyszek był doskonałym siatkarzem. Tak doskonałym, że z Olimpiady w Montrealu przywiózł dla Polski, a więc i Bartoszyz, złoty medal!

W tym doborowym i zaszczytnym towarzystwie znalazłem się i ja, otrzymując decyzją Rady Miasta z dnia 24 października 2024 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta Bartoszyce. To dla mnie największa nobilitacja.



Krzysztof Dobrecki

FELIETON

Co z tą Rosją?

System radziecki osiągnął w ciągu ostatnich lat wielki postęp gospodarczy (...) widać rósł dobrobyt. (John Kenneth Galbraith – 1984)

Za jakieś pięć lat powinno dojść do głosu pokolenie wolne od hipoteki i syndromu sowyizmu, zdolne do przejęcia władzy w Rosji. Jestem przekonana, że to młode pokolenie nie myśli już w kategoriach impierium. (Helene Carrere d'Encausse – 1994)

Wydaje mi się, że w społeczeństwie powoli budzi się inny sposób patrzenia na świat. Zrozumienie, że tego, co było, nie można już przywrócić. (Zbigniew Brzeziński – 2006)

Pozwoliłem sobie na wstępie swojego listu zamieścić trzy cytaty pochodzące z ust „wybitnych specjalistów” i „znawców problematyki” rosyjskiej. Nie ukrywam, że wielką

przyjemność zrobiło mi wstawianie dat wypowiedzi, które wskazują na to, jak bardzo ci „znawcy” się mylili.

No cóż, jak mawiał mój wujek: „Titanika budowali wybitni specjaliści. Arkę zbudował Noe z grupką amatorów”.

Należąc do tej drugiej grupy, z uporem powtarzam, że Federacja Rosyjska, ba!... sama Rosja, musi się rozpaść.

Spróbujmy prześledzić poczynania ZSRR – Rosji na tle światowych cen ropy.

W 1970 roku cena ropy wynosiła zaledwie 2 dolary za baryłkę. W 1973 skoczyła o 600 procent. Do krajów eksportujących ropę zaczęło regularnie trafiać kilkakrotnie więcej petrodolarów. Władze ZSRR dostrzegły szansę i wkrótce ZSRR stał się jednym z najważniejszych eksporterów ropy, a Kreml mógł wpompowywać miliardy dolarów w słabnącą gospodarkę.

Związek Radziecki podjął interwencję w Afganistanie, gdy baryłka ropy kosztowała 24 dolary. W 1980 roku cena ropy wzrosła do 30–36 dolarów za baryłkę. Widmo kryzysu radzieckiej „gospodarki” zostało odsunięte. Ale nie na długo. W 1986 r. ropa kosztowała ponownie 10 dolarów. Rok później załamały się wschodnioazjatyckie rynki finansowe, a Rosja, przy cenie 10,5 dolara za baryłkę, znalazła się na dnie kryzysu. Budżet Rosji wynosił 40 mld dolarów (mniej niż budżet Nowe-

go Jorku). W 1990 r., po irackiej inwazji na Kuwejt, cena baryłki wzrosła chwilowo do 45 dolarów, lecz ZSRR był już na progu rozpadu. Rok później, gdy cena ropy spadła do 16 dolarów za baryłkę, do rozpadu doszło.

Wpływ światowych cen ropy na sytuację gospodarczą Rosji jest bezpośredni i przemożny. Przy obecnym poziomie wydobycia rosyjskiej ropy wzrost ceny o 1 dolara na baryłce oznacza wzrost rocznych dochodów z eksportu o... i miliard dolarów!

Oczywiście także odwrotnie. Wysokie ceny ropy są dosłownie warunkiem przeżycia Rosjan.

Dzisiejsza cena baryłki na rynkach światowych wynosi 72 dolary. Uwzględniając dzierawo embargo na ropę z Rosji oraz wyłączenie „Nordstrimów”, Rosja ma wystarczająco petrodolarów do finansowania wojny na Ukrainie. Pytanie, na jak długo? Czy następny prezydent USA uszczelni embargo? Czy uda się powtórzyć sukces Reagana?

ZSRR upadł, ponieważ jego gospodarka nie wytrzymała narzuconego przez Stany Zjednoczone wyścigu gospodarczego. Główną przyczyną krachu było wspólne Reagan – Arabia Saudyjska, zabicie światowych cen ropy.

Skoro mamy receptę, a i środki, może warto – i trzeba – ponowić doświadczenie.

Z fajką do wolności

Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, za namową przyjaciół, zupełnie przypadkowo zostałem członkiem słupskiego Klubu Fajki „Pipe Club” – pierwszego takiego klubu w Polsce. Byłem wtedy „normalnym” palaczem papierosów, więc zapach dymu tytoniowego nie był mi obcy. Fascynująca była jednak atmosfera panująca w tej niedużej organizacji, dobrowolnie stworzonej przez wolnych i aktywnych ludzi. Szczególną troską o nią wykazywał prezes klubu, słupski lekarz Józef Dobrecki. Okazało się, że przebywanie w tym środowisku obudziło we mnie nieznaną wcześniej talent – nie tylko rzuciłem palenie papierosów na rzecz fajki, ale zacząłem je także rzeźbić!



Autor na zdjęciu z lat 80-tych

Jerzy Bogdan Lisiecki

– urodzony w 1939 roku na Wileńszczyźnie, zesłaniec do Kazachstanu. Absolwent matematyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, nauczyciel, informatyk, samorządowiec. Działacz antykomunistyczny, współpracujący z Radiem Wolna Europa. Były wicewojewoda słupski oraz wiceprzewodniczący sejmiku województwa pomorskiego. Obecnie prezes oddziału Związku Sybiraków w Słupsku.



Pipe Club Słupsk, lata 70-te

Nasze spotkania w zadymionej piwnicy „Hades” zaowocowały poznaniem, jak się okazało, dość prężnego ruchu fajczarskiego spoza Polski. Udało nam się nawiązać kontakty m.in. z klubami z niemieckiej Bremy i czeskiego Brna. Były to wyjątkowo serdeczne spotkania, mimo że zdawaliśmy sobie sprawę z tego, iż inwigilowała nas bezpieka. Zbliżał się jednak rok 1980, który zaowocował powstaniem Solidarności, więc nie byliśmy już tak bojaźliwi.

Tam pomagałem rodzicom w utrzymaniu rodziny, rzeźbiąc w drewnie zabawki dla dzieci za pomocą prymitywnych narzędzi. Do dziś noszę w kieszeni dobry scyzoryk.

Nie miałem warsztatu ani precyzyjnych narzędzi, których w czasach PRL-u w handlu praktycznie nie było. Kompletowałem je z niemałym wysiłkiem od podstaw. Wstępną obróbkę, przy główce fajki, robiłem w piwnicy, zaś rzeźbienie i wykończenie w domu. Gdy zaprezentowałem w klubie pierwszą fajkę, z ustnikiem bez filtra, posypały się – wraz z dostarczeniem kolejnych klocków wrzośca – prośby kolegów o następne egzemplarze. Mobilizowało mnie to do doskonalenia warsztatu i wykorzystania piękna struktury wrzośca. Podjąłem też próbę zarejestrowania działalności w Izbie Rzemieślniczej, jednak zrezygnowałem po pierwszych kontaktach z biurokracją PRL-u.

Szczególnym wydarzeniem było nadanie Lechowi Wałęsie tytułu honorowego członka klubu w roku 1981. Z tej okazji wykonałem dla niego fajkę nr 15, którą z dyplomem wręczyliśmy mu w grudniu 1982 roku w jego gdańskim mieszkaniu.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych wykonywałem głównie fajki z filtrem. Ustaliłem także ostatecznie znak firmowy z kolejnym numerem fajki oraz wmontowałem złote kółko na ustniku. Przygodę z fajkami zakończyłem w roku 1991, będąc już działa-

czem politycznym. Ogółem wykonałem 149 fajek, które trafiły nie tylko do polskich fajkarzy, ale także do czeskich i niemieckich. Mam nadzieję, że są one do dziś świadectwem mojej wizji estetycznej i uporu w wykorzystaniu tak pięknego materiału, jakim jest wrzośiec.

Przechowuję do dziś szkice rysunkowe moich



Fajki z własnej kolekcji autora

fajek i cieszę się z szerokiego udostępnienia działalności naszego klubu w internecie. Do Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku koledzy przekazali część swoich pamiątek tamtych lat, w tym również fajki mojego rzeźbienia. Za pośrednictwem Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej można zapoznać się z pełną dokumentacją naszego Klubu Fajki „Pipe Club”. Niestety, suche protokoły zebrań klubu z okresu PRL-u nie oddają w pełni tamtej wspaniałej atmosfery panującej w naszym środowisku, które było pionierem wcielającym w życie mocno wtedy ograniczonego prawa do zrzeszania się.

Dziś już fajek nie palę, ale z sentymentem spoglądam na gablotę z moimi dziełami, których palenie w doborowym towarzystwie dawało nam namiastkę wolności w czasach komunistycznego zniewolenia.

Jerzy Bogdan Lisiecki



Kłoczek wrzoścowy do rzeźbienia fajki

Na jednym ze spotkań klubowych, pod koniec roku 1979, kolega przyniósł klocek drzewa wrzoścowego przygotowany do wyrzeźbienia fajki. Padła propozycja, by uczynił to ktoś z członków klubu. Postanowiłem podjąć się tego zadania, zupełnie nieprzygotowany. Podejrzewam, że smykałkę do rzeźbienia miałem z okresu wczesnej młodości, kiedy to zesłano nas do Kazachstanu.

Lara Croft jest pierwszą kobietą postacią w serii gier komputerowych „Tomb Raider”. Ekranizacja ich przysporzyła bohaterce licznych fanów zachwyconych grą aktorską Angeliny Jolie, wyczynami kaskaderskimi, efektami specjalnymi i cudownym planem filmowym. Kiedy w poszukiwaniu tajemniczego relikwu Lara trafia do Kambodży do świątyni Angkoru, możemy podziwiać przepiękną architekturę, tak niesamowitą, że wielu widzom wydaje się wciąż imitacją z kartonu. Nic dziwnego, gdyż dawne królestwo Khmerów w rzeczywistości przewyższało i przyćmiewało wszystko, co powstało na świecie w dobie średniowiecza.

Między wczesnym IX a XIII wiekiem Khmerowie wzniesli na obszarze większym niż 200 km² ponad 1000 przybytków kultu i świątyni. Angkor Wat jest największym zabytkiem religijnym na świecie. Sanktuarium było poświęcone najwyższemu hinduskiemu bogu Wisznie i zostało zbudowane jako niebiański pałac królów-bogów. Do budowy użyto więcej kamieni niż do wzniesienia egipskiej piramidy Cheopsa. Z kolei główna świątynia starożytnej stolicy Khmerów – Bayon – słynie z ogromnych twarzy wyrzeźbionych w kamieniu. Robią one oszałamiające wrażenie. Zresztą wszystkie należące do tego obiektu świątynie zachwycają bogactwem reliefów, rzeźb, motywów i harmonią architektury. Wyjątkową atrakcją jest kompleks Ta Prohm, który dawniej był zarówno buddyjską świątynią, jak i uniwersytetem. Wszechobecna dżungla zdominowała jednak kamienne budowle. Potężne korzenie figowców i 45-metrowych drzew tetramale rozsadziły wiele sklepień. Malownicze połączenie korzeni drzew porastających ruiny, wejścia oplecione konarami oraz słoneczne prześwity czynią z ruin miejsce wręcz magiczne, skłaniające do rozmyślań o urodzie świata, ale i o przemijaniu. Wspaniałe plenery fotograficzne powodują, że sanktuarium to jest najczęściej odwiedzane z całego kompleksu Angkor. W średniowieczu w Angkor Wat i w jego okolicach mieszkało ok. miliona ludzi. Dzięki temu miasto stało się jedną z największych metropolii świata przedindustrialnego. Ogromne akwenty, liczne systemy irygacyjne, groble i kanały umożliwiały rolnikom zbieranie ryżu nawet trzy razy w roku. W ten sposób imperium Khmerów rozrosło się, stając się, obok Chin, największą potęgą w Azji. Niestety w połowie XV wieku Imperium Khmerów w tajemniczy sposób upadło i zostało zapomniane. Od tego czasu aż do 1860 roku, czyli ponownego odkrycia spuścizny Khmerów, przyroda całkowicie zawładnęła tym miejscem.



Khmerskie zwyczaje

Wybierając się na wycieczkę do Kambodży warto pamiętać, że tubylcy uśmiechają się do siebie nawet podczas kłótni, gdyż nie mają w zwyczaju okazywania złości czy irytacji. W tym regionie nie należy także dotykać cudzej głowy, wskazywać na kogoś palcem i pokazywać podeszew butów. Dawać i brać coś można tylko prawą ręką, a uniesienie kciuka w górę jest postrzegane jako gest seksualny.

Małżeństwa są w tym biednym kraju zawierane na całe życie, gdyż narzeczony musi zapłacić za dziewczynę minimum 10 tys. dolarów, a za dziewczynę po studiach nawet do 30 tys. dolarów, więc rozwody i skoki w bok raczej się nie opłacają. Mówi się, że w Kambodży panuje matriarchat, gdyż głową rodu jest zawsze babcia. Dla Kambodżan ważny jest też kult przodków, dlatego w każdym domu prywatnym i przed budynkami publicznymi znajdują się przystrojone kwiatami ołtarze dla duchów przodków, którym kładzie się, oprócz kwiatów, banknoty, jedzenie oraz szklaneczki z czerwioną lemoniadą imitującą krew.



Smaki Kambodży – gdzie pieprz rośnie – Kampot

Pod protektoratem francuskim rozwinięto w królestwie Khmerów produkcję nie tylko doskonałego rumu z trzciny cukrowej, ale i pieprzu Kampot zwanego kiedyś pieprzem indochińskim. Kampot to wyjątkowo aromatyczna odmiana pieprzu czarnego uważana za jedną z najlepszych na świecie. Wybitni szefowie kuchni uwielbiają jego rozgrzewający i pikantny smak.

Durian

Różnorodność owoców w Kambodży jest ogromna! Wiele ich odmian jest zupełnie nieznanych w Europie, ale chyba żaden azjatycki owoc nie dzieli bardziej opinii smakoszy niż durian. Niektórzy go kochają, inni nienawidzą. Zwykle nie wolno go wносить do hotelu ze względu na intensywny zapach. Zapach ten można opisać jako smród starej cebuli i zgniętego sera w jednym... W smaku durian przypominał mi dobry budyń waniliowy.



Demokratyczna Kampucza

W latach 1975–1979 Kambodża znalazła się pod dyktando Czerwonych Khmerów. Zmieniono wtedy nazwę kraju na Ludową Republikę Kampuczy (PRK). Zamknięto szkoły, szpitale i fabryki. Zlikwidowano własność prywatną i pieniądze. Zdelegalizowano religię, a mieszkańców miast zamknięto w obozach pracy przymusowej, gdzie umierali z głodu. Dla Czerwonych Khmerów wrogami byli wojskowi, mnisi, arystokracja, intelektualiści, a nawet ci, którzy nosili okulary. W latach dyktatury Pol Pota przy użyciu niewyobrażalnie okrutnych metod zamordowano dwa z siedmiu milionów mieszkańców tego kraju.

Polskie błękitne berety

Rządy USA, Chin oraz wielu krajów Zachodu wspierały dyktatora Pol Pota. Po zakończeniu wojny domowej wysłano jednak do PRK siły pokojowe ONZ (popularnie zwane błękitnymi beretami albo błękitnymi hełmami) w celu wsparcia Tymczasowej Administracji ONZ w Kambodży. Polska od maja 1992 r. wysłała tam łącznie 1200 żołnierzy (w trzech turach przez osiemnaście miesięcy). Stanowili oni m.in. bazę logistyczną i kontyngent inżynierski mający za zadanie rozminowywać i odbudować drogi oraz mosty, a także zabezpieczyć wolne wybory. Bardzo słabo opłacani Polacy musieli mieszkać w spartańskich warunkach, bez odpowiedniego zaplecza żywieniowego. Dokucał im brak wody pitnej i brak jakiegokolwiek komunikacji z rodzinami w kraju. Poza tym musieli kilka razy odeprzeć atak partyzantki Czerwonych Khmerów.

No cóż, to prawdziwe życie – Lara Croft przeżywała w magicznej krainie Khmerów bardziej efektownie i fascynująco przygody.



Maranatha! – Przyjdź, Panie Jezu!



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Pierwsi wyznawcy Chrystusa żyli w przekonaniu, że ich Pan przyjdzie powtórnie, jeszcze za ich życia, w pełni swej boskiej mocy i chwały, tak że już nikt nie będzie podważał Jego autorytetu i jedności z Ojcem Niebieskim. Z czasem zrozumieli, że niecierpliwość zaprowadziła w ślepą uliczkę, że czas Boga nie jest tożsamy z ludzkim sposobem jego odmierzania i że zawsze trzeba poważnie brać słowa Jezusa zapowiadające Jego przyjście: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” (Mk 13,32-33). Dla chrześcijan było jasne, że wraz z wniebowstąpieniem Jezusa zaczęła się „nowa era”, czyli „ich czas” – „nasz czas” – „czas Kościoła”. Zatem nie można być zapatrzonym tylko „w górę”. Troską chrześcijan jest bowiem „ten świat”, ich zadaniem jest „ziemia” – aż po jej krańce. Są odpowiedzialni za światło Ewangelii, przeznaczona dla wszystkich, by ogarnęło cały świat.

Powtórne Przyjście Pana

Kościół Chrystusowy to wspólnota wierzących w Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, zjednoczonych z Nim jako Głową, i zarazem oczekujących Jego powtórnego przyjścia, przygotowującą Jemu drogę i zawsze gotową na spotkanie z Nim. Ten wymiar eschatologiczny Kościoła celebrował w specyficzny sposób w Adwentie. Ale nie tylko Adwent jest bogaty w takowe treści. Kościół żyje przecież każdego dnia ustawiczną obecnością swego Pana we wspólnocie wiary i celebrował ją, a równocześnie oczekuje Jego Powtórnego Przyjścia. Wyrazem tego jest akklamacja zgromadzenia w samym sercu Eucharystii, po słowach Jezusa ustanawiających ten największy sakrament i konsekrujących chleb i wino w Jego Ciało i krew: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale!” Można ją traktować jako skrót i syntezę chrześcijańskiego Credo.

Moje głębsze wniknięcie w prawdę o ponownym Przyjściu Chrystusa na końcu dziejów wiąże się ściśle z moją posługą duszpasterską. Gdy po sześciu latach koordynowania jako proboszcz pastoralnych służb w zespole czterech parafii w Mammendorf, kardynał Friedrich Wetter powierzył mi w 1994 roku prowadzenie parafii pod wezwaniem „Powtórnego Przyjścia Pana” (*Wiederkunft des Herrn*) w Monachium (Neufurstenried), nie kryłem swej radości. Bo ten tytuł kościoła i parafii to ważny aspekt naszej wiary oraz inspirujący i zobowiązujący program duszpasterski, a dla mnie osobiście i odpowiednio dla mojego wieku (miałem wtedy 54 lata) odpowiadająca mojej duchowości eschatologiczna idea, zharmonizowana z ostatnią (jak wtedy sądziłem) pastoralną placówką przed przejściem na emeryturę. Toteż dobrze czułem się w tym eschatologicznym klimacie i wkrótce wiadomościom duszpasterskim nadałem nowy tytuł „Maranatha”, czyli „Przyjdź, Panie Jezu”. Te słowa były bowiem wyryte w czterech językach – aramejskim, greckim, łacińskim i niemiec-

kim – na kamieniu węgielnym, scalającym świątynię i centrum parafialne tego oryginalnego, super nowoczesnego sakralnego obiektu, poświęconego przez kardynała Juliusza Döpfnera w 1972 roku. A przechodziłem obok tych słów dzień w dzień przez 14 lat.

Maranatha – to modlitewne wołanie, przekazane przez św. Pawła w 1 Kor 16,22. Ten aramejski zwrot w języku, którym posługiwał się Jezus i pierwsi chrześcijanie, oznacza: „Pan nasz nadchodzi”, lub: „Przyjdź, Panie nasz!” (por. Ap 22,20). W tym wiodącym zawołaniu-haśle naszej wspólnoty parafialnej widzieliśmy ważny dla działalności pastoralnej i duchowości potrójny sens: po pierwsze traktowaliśmy go jako modlitwę: „Panie nasz, przyjdź!”, po drugie, jako wyznanie wiary Kościoła: „Nasz Pan przyszedł do nas w ciebie”; po trzecie, jako przekonanie o stałej obecności uwielbionego Pana w Jego wspólnocie: „Nasz Pan jest z nami”, czyli „stałe przychodzi” – w Słowie, w Eucharystii i sakramentach, w posłudze miłości.

Promocja książki w „małej ojczyźnie”

W tym świetle zrozumiałe jest, dlaczego właśnie wołanie *Maranatha* wybrałam jako tytuł dla trzeciego tomu moich rozważań na rok kościelny, poświęconych najważniejszym świętom w okresie po Zesłaniu Ducha Świętego do Adwentu. Wyraża ono bowiem istotę każdej chrześcijańskiej celebracji, świętującej zawsze zarazem przeszłość, teraźniejszość i przyszłość: Pan przyszedł! Pan bezustannie przychodzi i jest obecny! Pan ponownie przyjdzie!

Promocja tej książki wydanej przez Paulinia-

czem parafii dziekanem Sławomirem Grostym ustalił jego program.

Mam jeszcze świeżo w oczach i w sercu dzięczynną celebrację Eucharystii po nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kościele św. Mikołaja 15 maja br., sprawowaną wraz z miejscowymi kapłanami, świeżo wyświęconym diakonem, służbą liturgiczną i licznymi wiernymi (sprawowaną tam po 23 latach!). Było dla mnie ogromnym zaskoczeniem, gdy po Eucharystii podeszło do ołtarza kilka delegacji reprezentujących różne grupy parafialne i modlitewne, by z naręczami kwiatów złożyć mi serdeczne życzenia na przyszłość. A nazajutrz, 16 maja, równie miłe i wzruszające spotkanie autorskie z władzami i mieszkańcami miasta i gminy Krobica (i przedstawicielami prasy z powiatu Gostyń) w nowym Centrum Biblioteczno-Kulturalnym (KROB_KULT). Po pozdrowieniach organizatorów, moim słowie, dyskusji, i serdecznej rozmowie, wszyscy uczestnicy otrzymali w darze moją książkę „*Eucharystia. Miłość odkrywana krok po kroku*”.

Niech mi będzie wolno także na łamach „Mojego Miasta” wyrazić wdzięczność wobec obu wspólnot krobickich – religijnej i politycznej – za wszystko, co było mi dane przeżyć w tych dwóch wyjątkowych dniach. Mimo upływu



Autor wraz z organizatorami promocji książki w rodzinnej Krobicy (Wielkopolska).

num (Jasna Góra) odbyła się w mojej rodzinnej miejscowości Krobica (Wielkopolska), w kontekście jubileuszu 60-lecia święceń kapłańskich udzielonych mi (oraz dwom, niestety już nieżyjącym, kolegom) w tymże mieście przez arcybpa Antoniego Baraniaka 18 maja 1964 roku. Inicjatywa tego „świętowania” należy do burmistrza miasta i gminy Krobica, Łukasza Kubiaka, który (po otrzymaniu 17 moich autorskich książek dla archiwum miasta) po konsultacji z probosz-

dziesiątek lat poczułem się w Krobicy znów jak „u siebie w domu”, czyli w mojej „małej ojczyźnie”. Za wszystko z serca „Bóg zapłać!” Cieszy mnie niezmiernie wzorcowa harmonijna współpraca obu krobickich społeczności – komunalnej i religijnej – co w obliczu szybko obecnie postępującej desakralizacji, ateizacji i wrogości wobec religii nie jest oczywiste.

(Książka do nabycia: jerzy.grzeskowiak@web.de)

Wotum dziękczynne Sobieskiego

Niezwykła historia kopii obrazu Matki Bożej Kodeńskiej

We wrześniu obchodziliśmy kolejną rocznicę wiktorii wiedeńskiej. Szlak wojsk Sobieskiego od Krakowa do Wiednia liczył 520 km. W ramach przygotowań do wymarszu król Polski zlecił wykonanie kopii kilku wizerunków Matki Bożej z różnych sanktuariów maryjnych, m.in. z Kodnia. Przechodząc przez Śląsk, właśnie tę kopię pozostawił jako wotum dziękczynne w mało znanej miejscowości Bojanów w powiecie raciborskim. W ówczesnych czasach Śląsk znajdował się pod panowaniem Habsburgów i podlegał jurysdykcji cesarza Leopolda I.

Logistycznym wyzwaniem była organizacja zaplecza i wyżywienia maszerujących wojsk, za którą odpowiedzialny był namiestnik cesarski Śląska Jan Kasper von Ampringen. Wzdłuż trasy marszu co 4 mile organizowano w szopach lub stodołach magazyny z żywnością taką jak zboże, groch, suszone mięso, kasze, chleb oraz owoce. Dla koni przygotowano siano, owies i słomę. W miejscach postojów i noclegów wypiekano chleb i pieczono mięso.

Wielotysięczna armia Jana III Sobieskiego często wyprzedzała orszak królewski i poruszała się szeroką kolumną, zatrzymując się na polach w pobliżu okolicznych miejscowości. Przemierzając Śląsk, armia wybrała najkrótszą drogę, a pierwszym śląskim miastem, które napotkała, były Mysłowice. Następnie przemarsz prowadził przez Bytom, Piekary Śląskie, Tarnowskie Góry, Rybnik, Gliwice, Rudy Wielkie i Racibórz. Tam, rankiem 24 sierpnia na zamku piastowskim oczekiwała go z obiadem rodzina hrabiowska Oppersdorffów. W liście do swojej żony Marysieńki Sobieski zanotował z humorem: „Najstarsza i najszpetniejsza z dworzanek ogrzała mnie w karty”. W odniesieniu do miejscowej ludności napisał zaś: „Miasto tuteczne bardzo piękne i obronne. Lud tu niewymownie dobry i błogosławiący nam, kraj cudownie wesoły”. Francuski kronikarz François D’Alerac również zanotował, że „nigdy żaden monarcha nie spotkał się z tak dobitnymi wyrazami hołdu ze strony ludności obcego państwa, jak król Sobieski od poddanych cesarza”. D’Alerac, nie znając historii Śląska, nie zdawał sobie sprawy, że wśród rdzennych mieszkańców regionu nadal żywe były piastowskie tradycje i pamięć o dawnej przynależności tych ziem do Królestwa Polskiego.

Z usłonego przekazu

W powiecie raciborskim rozpoczyna się niezwykła historia kopii obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Tam, na rozległych łąkach między Bojanowem a Borucinem, biwakowało od 23 do 25 sierpnia 1683 roku ok. 7 tysięcy żołnierzy Sobieskiego. To niezwykle wydarzenie przetrwało w pamięci mieszkańców Bojanowa dzięki przekazom ustnym z pokolenia na pokolenie. Nie zachowały się żadne zapiski historyczne na ten temat, ponieważ te tereny znajdowały się pod panowaniem cesarza austriackiego, a później Śląsk stał się prowincją pruską. Pisanie o przemarszu Sobieskiego było wówczas niewygodne.

Długie marsze polskiego oręża znacząco osłabiały żołnierzy. Brak świeżej wody, odpowiedniej higieny oraz zepsuta żywność powodowały powszechne zatrucia, biegunki i inne dolegliwości. Według przekazu jeden z wysokich rangą dowodzących wyższych oficerów tak ciężko zachorował, że istniało ryzyko opóźnienia dalszego marszu. Mieszkańcy Bojanowa, stosując zioła i domowe metody, niezwykle szybko pomogli mu wyzdrowieć. Zachwycony „cudownym” ozdrowieniem król podarował im jako wotum dziękczynne kopię obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Obraz ten mieszkańcy otoczyli wielką czcią i umieścili go w drewnianej kapliczce na drzewie. Jakś czas po zbudowaniu w centrum miejscowości niewielkiej murowanej świątyni (kaplicy) przeniesiono obraz do jej przedsionka. Dopiero w latach dwudziestych XX wieku, po wybudowaniu obecnego kościoła w Bojanowie, obraz umieszczono w jego prezbiterium, w ambicie za ołtarzem.

Później obraz trafił na plebanię. Podczas przenoszenia spadł, a część gipsatury uległa zniszczeniu. Mieszkańcy Bojanowa zwrócili się do Muzeum w Raciborzu o pomoc w jego uratowaniu. Pani Aleksandra Frydrychowicz z Działu Sztuki i Rzemiosła spotkała się z pracownikami muzeum, z proboszczem i parafianami Bojanowa, podczas którego ustalono, że obraz należy oddać do konserwacji i wpisać do rejestru zabytków. Po załatwieniu formalności zlecono prace konserwatorskie profesjonalnej firmie z Krakowa, której udało się przywrócić obrazowi dawną świetność. W przyszłości będzie on wisił na honorowym miejscu w kościele parafialnym w Bojanowie.

Obraz reprezentuje doskonałą warsztat artystyczny, a dzięki wspomnianej historii posiada wyjątkową wartość. Uznawany jest on za cudowny, ponieważ za sprawą wstawienniczej modlitwy wiele osób doświadczyło uzdrowienia.

Przetrwanie polskiej historii i obrona wartości chrześcijaństwa w Bojanowie do dnia dzisiejszego zasługują na najwyższe uznanie.

Historia i legenda

Oryginalny obraz Matki Bożej, później nazywany „Kodeńskim”, wiąże się z pielgrzymką chorego Mikołaja Sapiehy do Rzymu w 1631 roku. Ród Sapiehów był jednym z najznamienitszych rodów magnackich w Polsce. Książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym, doznał paraliżu i został zawieszony, w ramach pielgrzymki, do Rzymu. Papież Urban VIII zaprosił go na mszę św. w prywatnej kaplicy papieskiej. Tam wisił obraz Matki Bożej, a gdy Mikołaj na niego spojrział, stał się cud i został uzdrowiony. Chciał zabrać ten obraz do Polski, ale papież odmówił. Sapieha przekupił zakrystiana, wykrał obraz i uciekł do Kodnia. Papież ukarał go ekskomuniką, lecz w 1636 r., po pokutnej pielgrzymce Mikołaja do Rzymu, karę cofnięto, a obraz mu podarowano i umieszczono w świątyni, której budowę rozpoczął w 1629 r. W 1875 r. rosyjskie władze zaborcze nakazały przeniesienie obrazu Matki Bożej Kodeńskiej do Częstochowy. Car obawiał się bowiem rosnącego kultu maryjnego i narastającego patriotyzmu, ponieważ w trudnych czasach niewoli Polacy szukali w nim pocieszenia. Istniała obawa, że mogłoby to doprowadzić do kolejnego zrywu powstarczego, podobnego do powstania styczniowego. Obecnie obraz znajduje się w Bazylice św. Anny w Kodniu (woj. lubelskie). Powyższe fakty nie znajdują jednak potwierdzenia w źródłach historycznych. Obraz został prawdopodobnie zakupiony w Hiszpanii przez Mikołaja Sapiechę podczas pielgrzymki do tego kraju. Wskazuje na to styl, typowy dla malarstwa hiszpańskiego XVII w.

Zdjęcia obrazu przed konserwacją – Marek Krakowski, a po konserwacji – Mirosław Kościelniak

Andrzej Białas



MB Kodeńska przed konserwacją



MB Kodeńska po konserwacji

Wspólna historia, przyjaźń i przyszłość Europy

Pod tymi hasłami w połowie września 2024 roku uczniowie Państwowego Liceum Plastycznego z Kielc gościli w Bawarii w ramach wymiany młodzieży, poznając wielowiekowe więzi łączące ten region z Polską.



Powitanie w ratuszu

Wizytę rozpoczęło uroczyste powitanie w ratuszu przez burmistrza Altötting oraz przewodniczącą miejscowego Zrzeszenia Artystów Plastyków. Polska młodzież otrzymała upominki, rewanżując się własnoręcznie wykonanymi linorytami przedstawiającymi zabytki Kielc.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z niemieckimi uczniami ze szkoły Montessori oraz wspólna lekcja rysunku. Następnie wszyscy wzięli udział w przygotowaniu sałatek oraz grillowaniu, co stanowiło doskonałą okazję do nawiązania bliższych relacji i integracji. Bawarska młodzież, zafascynowana atmosferą spotkania, postanowiła spontanicznie uczestniczyć we wszystkich kolejnych wydarzeniach zaplanowanych dla polskich gości z Kielc.

Podczas zwiedzania zamku w Burghausen uczestnicy wycieczki poznali związki tego miejsca z Polską. Z niemałym zdziwieniem dowiedzieli się, że w latach 1475–1502 przebywała tam polska królowna, księżna Bawarii, Jadwiga Jagiellonka – córka króla Polski Kazimierza IV.

Historia miasta Altötting oraz polskie ślady tam obecne okazały się kolejnym zaskoczeniem. Altötting, będące centrum bawarskiego kultu maryjnego, od lat pielęgnuje międzynarodowe relacje, zwłaszcza z Polską. Miasto przyciąga rocznie ponad milion pielgrzymów i było odwiedzane przez cesarzy, królów, papieży oraz biskupów.

W XV wieku Jadwiga Jagiellonka trzykrotnie pielgrzymowała do Altötting. Do dziś zachowały się tam polskie i bawarskie herby z tego okresu, a w Kaplicy Łask spoczywają serca wnuka i prawnuka Jana III Sobieskiego oraz polskiej księżniczki. W 1980 roku miasto odwiedził papież Jan Paweł II, którego relikwie – kropla krwi i fragment tuniki z zamachu – są tam przechowywane. Od 1996 roku w Altötting znajduje się dzieło „Shrines of Europe”, upamiętniające m.in. Matkę Boską Częstochowską.

Niezapomnianym doświadczeniem było zakwaterowanie gości z Kielc w celach mnichów



Przed klasztorem Św. Magdaleny w Altötting

w klasztorze Św. Magdaleny, niedawno przejętym przez polskich Paulinów. Nie zabrakło również atrakcji o charakterze artystycznym. Wspólne zwiedzanie Pinakoteki oraz obcowanie z dziełami wielkich mistrzów, „na żywo” było nie tylko wyjątkowym przeżyciem, ale także inspiracją, która z pewnością pogłębi pasję i wpłynie na rozwój młodych artystów. Wydawać by się mogło, że mroczne karty niemieckiej historii na zawsze będą dzielić nasze narody. Tymczasem podczas wspólnego odwołania hołdu Polakom zamordowanym przez hitlerowskie Niemcy wydarzyło się coś zupełnie przeciwnego.

Na zaproszenie państwa Claudii i Hilariusza Häußlerów, kieleccy uczniowie udali się do Gallenbach. Na skraju lasu znajduje się tam wyjątkowy pomnik upamiętniający Stefana Dudę, młodego polskiego robotnika przymusowego z regionu Kielc, który 10 października 1941 roku został tam powieszony po pokazowym procesie. Jego jedyną „zbrodnią” była zakazana miłość do niemieckiej dziewczyny.

Hilarius Häußler wygłosił prelekcję na temat powstania pomnika, okoliczności tragicznej egzekucji oraz znaczenia tego miejsca jako symbolu pokoju i pojednania między narodami.

– Kiedy wznosiliśmy pomnik, mieliśmy cichą nadzieję, że pewnego dnia uda nam się tu połączyć polską i niemiecką młodzież. Dziś to marzenie staje się rzeczywistością – powiedział wzruszony Hilarius Häußler.

Następnie uczniowie złożyli róże, wspólnie zapalili świecę i uczcili minutą ciszy pamięć Stefana Dudę. Trzymając się za ręce, utworzyli

krąg, wyrażając nadzieję na wspólną pokojową przyszłość. Bawarski obiad przygotowany przez gospodynię oraz zwiedzanie gospodarstwa ekologicznego zakończyły pobyt w Gallenbach.

Kolejnym miejscem pamięci było Burgkirchen an der Alz, gdzie złożono kwiaty przy masowym grobie polskich niemowląt zamordowanych podczas II wojny światowej. Była chwila głębokiej zadumy i hołd złożony ofiarom polskich pracowników przymusowych, które straciły tam swoje dzieci.

Prawie każdego wieczoru, przy słonecznej pogodzie, młodzież otrzymywała od swoich wychowawców zadanie wykonania rysunków w plenerze. Architektura i atmosfera placu kaplicznego w Altötting doskonale nadawały się do tego celu, a ukryte talenty polskich młodych artystów zaskoczyły przechodzących mieszkańców, wzbudzając zachwyt i podziw.

Głównymi inicjatorami tej niezapomnianej wizyty byli nauczyciel Dariusz Kalina oraz Andrzej Białas, który odegrał kluczową rolę w organizacji projektu. Dzięki wsparciu licznych sponsorów oraz honorowemu patronatowi miasta Altötting i Zrzeszenia Artystów Plastyków spotkanie to nabrało szczególnego znaczenia w kontekście budowania wspólnej, europejskiej przyszłości wolnej od wojen i podziałów.

Dzięki takim inicjatywom młode pokolenia uczą się odpowiedzialności za kształtowanie przyszłości opartej na współpracy i wzajemnym szacunku. Niemiecka młodzież, zachwycona panującą atmosferą przyjaźni i zrozumienia, nie może się już doczekać rewizyty w Kielcach.

MM

Krąg przyjaźni przy pomniku Stefana Dudę w Gallenbach



Hindenburg – Tannenberg – Pomnik Propaganda

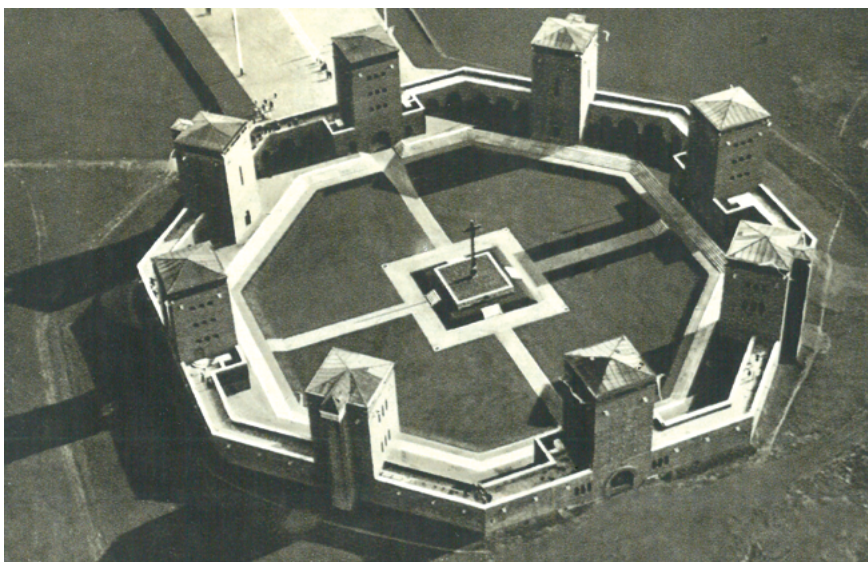
CZĘŚĆ 4

JAROSŁAW ZIÓŁKOWSKI



dzieli życie między Bochum i rodzinny Gdańsk; jest absolwentem historii UG oraz UW; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).

Idea budowy Narodowego Pomnika Tannenbergu pojawiła się w piątą rocznicę bitwy z inicjatywy Związku Weteranów Prowincji Prus Wschodnich i to właśnie stowarzyszenia kombatanckie przodowały w zbieraniu funduszy oraz organizowaniu poparcia. Socjaldemokracja i związki zawodowe nie brały udziału w przedsięwzięciu, pozostawiając je w rękach nacjonalistów. Ostatecznie w roku 1924 w obecności sześćdziesięcioletniego tłumu kamień węgielny wmurował sam Hindenburg, a w wyniku konkursu spośród ponad 350 projektów wybrano monument autorstwa braci Waltera i Johannesesa Krügerów z Berlina.



Pomnik w pierwotnej postaci, w centrum mogiła żołnierska
[Źródło: „Tannenberg. Deutsches Schicksal – Deutsche Aufgabe” Oldenburg i. O., Berlin 1939]

Projekt, realizacja...

Sami architekci, pisząc o warunkach konkursu, wspominali, iż oczekiwano dzieła, które zachowa dla narodu niemieckiego „ducha i sukces bitwy”. Myślą wyjściową stał się Stonehenge, bowiem – jak twierdzili – ustawione w taki właśnie sposób monolity spotyka się na obszarach zasiedlanych przez Germanów; miały być to miejsca zebrań ówczesnych wspólnot. Wyobrazili sobie otoczonego kręgiem wiecujących przemawiającego wodza, wewnętrzną ścianę tego zgromadzenia mieli tworzyć pilnujący porządku, którzy swe stanowiska oznaczali kamieniami, natomiast dla mówcy miano usypywać kamienne wyniesienie. I tak z czasem, według ich wyobrażenia, wykształcił się uświęcony obszar, którego granicę znałyby stojące głazy, czasami w kilku kręgach. Ostatecznie powstała świątynia, składano tam ofiary i ogłaszano prawa. Odpowiednikami monolitów stały się w ich projekcie wieże pomnika.

Dumą i radością przepelniał architektów fakt, iż mogli osobiście przedstawić marszałkowi i prezydentowi Hindenburgowi prze-myślenia, które doprowadziły do nadania projektowi takiej właśnie formy. Natomiast wobec braku znaczącego finansowego

wsparcia ze strony państwa oraz pozyskania koniecznych do budowy środków na drodze prywatnych datków uznali, iż budowla ta stała się prawdziwym dziełem niemieckiego narodu. Choć nie myśleli o zamkach krzyżackich, to zamkowy charakter pomnika podkreślono w piśmie okolicznościowym: miał być ostrzeżeniem dla każdej wrogiej interwencji i przypomnieniem zwycięstwa, które uratowało Niemcy przed zniszczeniem przez „słowiańską powódź”.

Powstała budowla na planie regularnego oktagonu o średnicy około stu metrów z ośmioma wieżami, każda o wysokości 23 metrów. Ostatecznie w wieży wejściowej usytuowano pomieszczenia warty honorowej oraz administracji. W kolejnej, poświęconej Hindenburgowi, od 7 sierpnia 1934 do 2 października 1935 roku, czyli do momentu przeniesienia doczesnych szczątków marszałka do przygotowanego w pomniku mauzoleum, stał jego sarkofag, po czym powstał plan upamiętnienia w niej wysiłku narodu niemieckiego podczas wojny. W wieży Prus Wschodnich przedstawiono militarne dzieje tych ziem od prehistorii po Trzecią Rzeszę. W wieży sztandarów eksponowano kopie sztandarów oddziałów, które brały udział w bitwie tannenberskiej. Wieżę piątą, wyjściową, przebudowano

z czasem na wspomniane mauzoleum Hindenburga – spoczął w niej wraz z małżonką, a dwudziestu nieznanymi żołnierzami, pierwotnie złożonych pod krzyżem w mogile w centrum dziedzińca, pochowano po obu stronach krypty. Ponad nią powstała hala, w której stanęła trzy i pół metrowej wysokości statua marszałka. Wieża żołnierska posłużyła u honorowaniu prostego żołnierza i jego losu: od pożegnania przed wyruszeniem w bój po śmierć. Kolejną dedykowano ofiarom wojny, a ósma pomieściła galerię popiersi dowódców jednostek uczestniczących w bitwie. Nisze w murze okalającym dziedzińiec wypełniły upamiętnienia tychże jednostek, ale i innych formacji Wielkiej Wojny, np. lotnictwa, wywiadu, korpusów ochotniczych, kolei, służb medycznych.

...i unicestwienie pomnika

Już w chwili poświęcenia pomnika wyrażono nadzieję, że z czasem powstanie tu miejsce pamięci i pielgrzymek, które uzdrowi naród niemiecki. Jak podsumowano w okolicznościowej publikacji: „Całe Niemcy zbudowały [...] – poległym, ku czci ich pamięci – żyjącym, ku srogiej przestrodze – przyszłym pokoleniom, ku gorliwemu naśladownictwu – jako potężny symbol na kresach wschodnich – Narodowy Pomnik Tannenbergu”.

2 października 1935 roku, w dniu złożenia Hindenburga w mauzoleum, który to akt, zdaniem architektów, był ostatecznym chrztem pomnika, Hitler podniósł go do rangi Pomnika Rzeszy ku Chwale Poległych pod Tannenbergiem, a ten – dzięki pochówkowi – miał się stać nie tylko narodową świętością Niemców, ale i całego germańskiego świata. W roku 1938 odnotowano 300 tysięcy odwiedzających.

Jak impulsem dla budowy pomnika był pogrom Rosjan, tak jego koniec wyznaczył zwycięski pochód Armii Czerwonej. W styczniu 1945 roku wycofujący się Niemcy wywieźli szczątki małżeństwa Hindenburgów, by uchronić je przed zbezczeszczeniem, a rozkaz Hitlera o wyśadeniu obiektu z braku wystarczającej ilości materiałów wybuchowych zrealizowano tylko w części, niszcząc wybrane fragmenty – w tym mauzoleum. Jednocześnie na falach eteru obiecywano odbudowanie całości po wojnie. Był to ważny przekaz propagandowy, bowiem pomnik będący apoteozą zwycięskiego oręża niemieckiego mógł się odrodzić jedynie po wojnie zakończonej triumfem III Rzeszy.

Dzień Pamięci w Hartheim

Mówiono, że spalane są tylko rupiecie.

Hartheim to renesansowy zamek w Alkoven (nieopodal Linzu) w Górnej Austrii. Jak co roku 1 października przedstawiciele 19 krajów zgromadzili się, by uczcić pamięć ofiar nazistowskich zbrodni. Polskę reprezentowali Bartłomiej Rosik – Konsul Generalny Ambasady RP w Austrii, Stowarzyszenie Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, Związek Polskich Organizacji w Austrii oraz krewni i potomkowie ofiar.



Po przyłączeniu Austrii do III Rzeszy zamek Hartheim został przejęty przez nazistów i przekształcony w ośrodek eutanazji. Był jednym z sześciu takich ośrodków zagłady w III Rzeszy, a program „eutanazji”, kodowany jako „Aktion T4”, realizowano na zlecenie kancelarii Führera.

Jesienią 1939 roku podpisano tajne pełnomocnictwo, które chroniło lekarzy i personel medyczny przed odpowiedzialnością prawną, datując je wstecz na 1 września.

W latach 1940–1944 zamordowano i spalono tam ponad 30 000 osób, uznawanych przez reżim hitlerowski za „bezwartościowe”. Dziennie ginęło nawet do 100 osób, a ich prochy wrzucano do pobliskiego Dunaju. Miejscowi, widząc kości na brzegu rzeki, zadawali pytania, na które odpowiadano, że spalane są tam tylko rupiecie.

Zamek nazywano „małym Auschwitz”, ponieważ testowano tam metody, które później doprowadzono do perfekcji w Auschwitz, Mauthausen, Dachau i Ravensbrück. W miarę wzrostu potrzeby, przywożono tam również więźniów z innych obozów.

Gościem honorowym był aktor Nikolaus Habjan, który zwrócił uwagę na porażki wymiaru sprawiedliwości w pociąganiu do odpowiedzialności sprawców zbrodni. Procesy, o ile się odbywały, kończyły się często symbolicznymi karami. Przykładem jest dr Georg Renno, który po wojnie ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem i pracował w niemieckim koncernie farmaceutycznym do 1955 roku. W 1967 roku ujawniono jego tożsamość, a w 1973 proces umorzono z powodu złego stanu zdrowia. Zmarł w 1997 roku, twierdząc, że ma czyste sumienie.

Habjan podkreślił znaczenie pamięci, cytując wiersz Ericha Frieda: „bo to się wydarzyło, dzieje się i będzie się działo dalej, jeśli nic przeciw temu nie zrobimy”. W nawiązaniu do niedawnych przypadków bagatelizowania nazizmu, odniósł się do urzędnika magistratu, który został nagrany podczas tańca z wyciągniętą prawą ręką, oraz do śpiewu pieśni SS na pogrzebie kilka dni wcześniej.



Gubernator Górnej Austrii, Thomas Stelzer, opisał tamte wydarzenia jako przepaść, w którą ludzkość wpadła. Przypominał, że te zbrodnie miały miejsce „zaledwie jedno ludzkie życie temu” i podkreślił, że dziś nie ma miejsca na tolerancję dla podżegaczy nienawiści. „Gdyby jedynym osiągnięciem Unii Europejskiej było zapewnienie pokoju, to byłoby to warte wszelkich wysiłków” – dodał.

Co wydarzyło się w zamku Hartheim



O wydarzeniach w Hartheim pisaliśmy już na łamach naszego czasopisma MM nr 93 pt. „Kalekie ciało zmielone w pył”.



Czy św. Mikołaj jest eko...?

Rozważania na temat technologii, źródeł energii oraz dekarbonizacji

Coraz bliżej Święta Bożego Narodzenia, pogoda za oknami zmusza do przekręcenia bardziej kaloryferów, a witryny sklepowe są pełne świątecznych ozdób i ciekawych pomysłów na prezenty. Odnosząc się do pytania w tytule, zapewne sama osoba św. Mikołaja oraz jego sanie ciągnięte przez renifery są jak najbardziej „eko.” Jednakże, można się humorystycznie zastanowić, czy pod względem aktualnych przepisów europejskich dotyczących ochrony zwierząt, renifery nie są nadmiernie przeciążone przy ciągnięciu sań. Jeżeli tak, to podobnie jak przy dorożkach na rynku w Krakowie lub w drodze do Morskiego Oka, sanie powinny zostać wyposażone w dodatkowy silnik elektryczny lub hybrydowy, który wspomagałby zwierzęta w ich pracy. Łączy się to z dyskusją w Unii Europejskiej poświęconą dekarbonizacji przemysłu i tworzenia gospodarki zeroemisyjnej.

Quo vadis Europa?

A dokładnie: „dokąd zmierzasz europejska gospodarko?” Plany gospodarcze Komisji Europejskiej polegające na osiągnięciu celów neutralności klimatycznej są przykładem interwencji pozytywnej oraz negatywnej legislatora w gospodarkę oraz rynek technologiczny. Ograniczenie ilości emisji dwutlenku węgla do atmosfery przez podmioty działające w Europie wpływa nie tylko bezpośrednio na firmy działające na rynku i wykorzystujące paliwa kopalne w przemyśle, ale także na rozwój aktualnych technologii. Interwencją o charakterze negatywnym jest wprowadzenie cen za uprawnienia do emisji CO₂ ETS, które można również nazwać odszkodowaniem, jakie należy wypłacić Unii Europejskiej za zanieczyszczenie środowiska. W ten sposób, Komisja w sposób pośredni wpływa negatywnie na rozwój technologii w sektorach wykorzystujących paliwa kopalne, jakimi są przemysł ciężki oraz samochodowy, które są istotne dla gospodarek Polski i Niemiec. W tym miejscu warto przypomnieć, że flagowy model silnika V12 BMW przestał być produkowany przez koncern w 2022 roku. Brak produkcji silnika, oznacza również zaprzestanie rozwijania powiązanych technologicznie systemów, które są wykorzystywane w innych modelach BMW. Pokazuje to, że poprzez negatywną decyzję legislatora (zakazującą lub wprowadzającą kary za określone

zachowanie rynkowe) wszystkie powiązane ze sobą struktury technologiczne mogą zostać wygaszone. Jeszcze drastyczniejsze podwyższenie cen emisji dwutlenku węgla w Europie, może przyczynić się do kompletnego zmniejszenia lub zlikwidowania produkcji opartej na technologiach wykorzystujących paliwa stałe. W przypadku Polski, przekłada się to na zamykanie kopalń i dużych zakładów produkcyjnych. W odniesieniu do Niemiec, ma to znaczenie dla branży motoryzacyjnej oraz produkcji maszyn. Z uwagi na negatywne skutki jakie niesie za sobą zbyt rygorystyczne wprowadzenie gospodarki zeroemisyjnej w Europie, coraz częściej na forach biznesowych oraz akademickich postuluje się wspieranie gospodarki opartej na zróżnicowanych źródłach energii.

Atom, wódór, wiatr, węgiel, ropa

Regulacje prawne zabraniające wykorzystywania technologii opartych na węglu lub ropie, powodują negatywne skutki dla gospodarki europejskiej oraz wpływają na spadek jej konkurencyjności w stosunku do Chin czy Stanów Zjednoczonych. Coraz częściej jest podkreślane, że najlepszym rozwiązaniem rynkowym jest zapewnienie współistnienia alternatywnych względem siebie systemów energetycznych. Są nimi energia pochodząca z elektrowni atomo-

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzecznictw Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.

wych, wiatrowych, węglowych oraz elektrolizerów wytwarzających wodór. Przechodzenie z gospodarki wysokoemisyjnej na niskoemisyjną nie jest planem na rok, ale na okres przynajmniej kilkudziesięciu lat. Transformacja energetyczna, przeprowadzona z poszanowaniem aktualnych systemów oraz infrastruktury, jest bardziej korzystna dla gospodarki oraz struktur pracowniczych. Przejście w pełni na gospodarkę wykorzystującą wodór oraz odnawialne źródła energii powinno odbywać się za pośrednictwem systemu rynkowego. Oznacza to, że wybór danego źródła energii ma zostać dokonany przez konsumenta lub użytkownika końcowego na zasadzie prawa konkurencji.

Unia Europejska wielu gospodarek

Dekarbonizacja w Unii Europejskiej powoduje powstanie nowych rynków, które są napędzane technologiami opartymi na wodorze oraz odnawialnych źródłach energii. Jednakże, państwa członkowskie nie współpracują ze sobą w sposób odpowiedni do uzyskania celów klimatycznych UE. Przykładem jest produkcja wodoru zielonego w Europie oraz wspieranie innych krajów w transformacji energetycznej. Nie działa to na korzyść państw bałtyckich, które w swojej strategii zakładają podwyższoną produkcję wodoru, który następnie mógłby zostać przesyłany do Polski i Niemiec. Wynika to z braku odpowiedniej ilości konsumentów wykorzystujących produkowany wodór. W takim przypadku, zarówno Polska jak i Niemcy, mogą rozwijać technologie oraz infrastrukturę dla użytkowników końcowych. Taka wizja jest jednak nieobecna na agendach politycznych. Zachęcenie do współpracy regionalnej pomiędzy państwami UE, gdzie każdy może być liderem w swojej dziedzinie (produkcji lub rozprzeczania energii) wydaje się wskazane. Kończąc powyższe rozważania, życzę Państwu gorących, bez względu na źródło energetyczne, zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2025.

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamt (np. kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon., wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Bergmannstr. 11, 80469 München
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne
Rentę chorobową
Na życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne
i firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Świadczenia pogrzebowe
Kredyty hipoteczne

Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflcht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung
Sterbegeld
Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko



WWK
Eine starke Gemeinschaft



Szlakiem języka esperanto po Białymstoku

Drodzy Czytelnicy, z okazji dziesięciolecia wpisania języka esperanto na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Polski zapraszamy Was do odkrycia miejsc związanych z twórcą tego języka – Ludwikiem Zamenhofem. Jego ścieżkami poprowadzą nas esperantysty Kamil i Maria Getka.

W Białymstoku na Zielonej

Ludwik Zamenhof przyszedł na świat w żydowskiej rodzinie w XIX-wiecznym Białymstoku, wówczas pod zaborem rosyjskim. Urodził się i dorastał przy ul. Zielonej 6. Rodzice nauczyli go rosyjskiego i jidysz, znał język polski, a w dzieciństwie słyszał także inne języki. Przy odchodzącej od Rynku ulicy Zamenhofa (niegdyś Zielonej) zobaczymy pomnik młodego Ludwika z kajetem pod pachą, a wokół rozrzucone litery z alfabetów używanych wtedy w Białymstoku, czyli z łacińskiego, hebrajskiego i cyrylicy. Obserwując świat jako młody człowiek, Ludwik dostrzegł, że przyczyną nieporozumień pomiędzy ludźmi jest brak wspólnego języka – i rozpoczął pracę nad „językiem międzynarodowym”. Podążając śladami młodego Zamenhofa zrozumiemy fenomen Białego-stoku, który w XIX w. był prawdziwym tygłem narodowości, kultur i religii.

Szlakiem esperanto i wielu kultur

By poznać miejsca związane z Ludwikiem, wybierzmy się na spacer tutejszym Szlakiem Esperanto. Zobaczymy m.in. dawną Szkołę Realną, do której uczęszczał, mural, na którym widać go z przyjaciółmi esperantystami, a także kamienice i pałacyki dawnych białostockich fabrykantów, jako że miasto służyło z włókiennictwa. W Informacji Turystycznej przy Rynku zaopatrzymy się w tematyczne mapki, które pozwolą nam rozszerzyć spacer także o dalsze punkty – katedrę, cerkiew i synagogę, świadczące o wielokulturowości tego miasta. Zachęcamy też do odwiedzenia otwartego w 2009 r. z okazji Światowego Kongresu Esperantystów Centrum im. Ludwika Zamenhofa (ul. Warszawska 19) z wystawą pokazującą jego dzieciństwo. W grudniu odbywają się tu Białostockie Dni Zamenhofa z polsko-esperanckim konkursem literackim.

Czytanie w esperanto

Tablice przy Szlaku Esperanto (jest ich 15) są trójjęzyczne – można więc spróbować sił w czytaniu po esperancku. Reguła jest prosta: „tak się czyta, jak się pisze”. Esperantysty włączają się co roku w Narodowe Czytanie literatury polskiej. Tłumaczenia dzieł pochodzą z wczesnych lat istnienia tego języka lub tłumaczy się je specjalnie na tę okazję. Prostota esperanta sprawiła, że w 1918 r. polski chemik (!) Antoni Grabowski przetłumaczył na esperanto „Pana Tadeusza”, zachowując



Grażyna Strzelecka

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studenckim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

jego 13-zgłoskowy format! Już w pierwszym podręczniku do esperanto z 1887 r. znalazły się teksty literackie, a reguły języka zawarto na zaledwie czterech stronach. Do tworzenia wyrazów służy słowniczek zawierający pierwszych 917 rdzeni wyrazowych, co umożliwia podstawową komunikację.

Podlaska kuchnia i barokowe ogrody

Po zwiedzaniu skosztujmy specjalów podlaskiej kuchni – słynne są: babka ziemniaczana, kartacze, żydowski kawior i cymes oraz mnóstwo różnych pierogów. Karty niektórych restauracji to także prawdziwy tygiel, w którym odkrywamy różne kultury i kuchnie: żydowską, ewangelicką, prawosławną, a nawet tatarską. Na zakończenie przejdźmy się po ogrodach Pałacu Branickich, jednego z najpiękniejszych przykładów barokowej architektury w tej części Europy.

Lingwo internacia w Warszawie i innych miastach

W późniejszych latach życia Ludwik mieszkał w Warszawie. Tam także znajdziemy ślady użycia esperanto: Przykładowo nazwa systemu rowerów miejskich *veturilo* zgodnie z jego zasadami to: „*vetur*” - jechać, „*-il-*” - narzędzie, zaś „*-o*” to rzeczownik, czyli jest to *narzędzie podróży*. Ludwik chciał być jedynie inicjatorem esperanto, a życie miało kształtować ten język dalej. Wykorzystał tzw. internacjonalizmy – wyrazy o podobnym brzmieniu i znaczeniu w różnych językach. Na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej 49/51 można położyć symboliczny kamień na jego grobie (zgodnie z tradycją żydowską – zamiast kwiatów i zniczy). Przyjrzyjcie się także mapie swoich miast – często nie jest to przypadek, że wybrane ulice nazwane są jego nazwiskiem lub językiem, który stworzył (np. *Esperantoplatz* w Monachium). Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i pięknych podróży w Nowym 2025 Roku!



Kamil Getka (germanista i esperantysta) i Maria Getka (elektro-radiolog i esperantystka) mieszkają w Warszawie i odkrywają ciekawostki turystyczne w swojej okolicy za pomocą gry terenowej geocaching (rozwiązywanie zagadek i szukanie skrytek z pojemnikami, tzw. keszami). Spróbujcie i Wy: www.geocaching.com





**Deutsche
Vermögensberatung**



ADAM SLABON

☎ +49 0176 84641740

@ Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

☎ +49 0175 1213891

@ Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

☎ +49 0175 2782051

@ Sebastian.Osrodka@dvag.de

PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE
- ▶ Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE
- ▶ UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ
- ▶ I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE
- ▶ DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)

Kancelaria Podatkowa



ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe

księgowość

**sporządzanie zeznań
podatkowych**

**korespondencja
z urzędami skarbowymi**

www.steuerberater-madzarow.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘŁY

j. polskiego
i niemieckiego

Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603

✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykle • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasiłek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: kursy języka niemieckiego

www.wordpro.eu



WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla
mobilności przyszłości.



www.star.de

GEMEINSAM MEHR BEWEGEN

ORLEN Deutschland GmbH, Kurt-Wagener-Str. 7, 25337 Elmshorn.

ORLEN wspiera kulturę

Sponsorowanie kultury to jeden z obszarów społecznej odpowiedzialności biznesu firmy ORLEN Deutschland, która jako spółka córka ORLEN SA z dumą wspiera również polską kulturę w Niemczech.



Pierwsza połowa tego roku urzekała mnogością projektów, które ORLEN Deutschland jako sponsor mógł aktywnie wspierać.

Polska opera „Straszny Dwór” autorstwa Stanisława Moniuszki została wystawiona wiosną w Filharmonii Berlińskiej. Ten wyjątkowy dramat urzeka znakomitą integracją polskich pieśni, dzięki czemu postrzegany jest jako najlepszy tego typu polski utwór z XIX wieku i zarazem uważany jest za najlepszą operę polskiego kompozytora. Przedstawienie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie.

Kolejną istotną produkcją był musical „Irena”, który miał miejsce w Admiralspalast w Berlinie. Musical przedstawił postać 29-letniej Ireny Sendlerowej, która podczas II wojny światowej potrafiła pokonać największe zło. To opowieść o odwadze i o tym, ile warte jest ludzkie życie.

Latem na południu Niemiec na monachijskiej scenie muzycznej odbyła się druga edycja Jazz Summer Night's Dream. Jazzowy festiwal rozpoczął sezon letni i zaprezentował dorobek polskich muzyków: znanego jazzowego interpretatora muzyki Chopina Andrzeja Jagodzińskiego ze swoim Trio oraz duetem Magdalena Este & Mateusz Kaszuba. Artyści zaprezentowali najwyższy poziom i wyjątkową wrażliwość muzyczną.

Druga połowa roku przyniosła jeszcze więcej okazji do wspólnych spotkań i promocji polskiej kultury w Niemczech.



W Bremie po raz ósmy odbył się Polsko-Niemiecki Festiwal Młodych Muzyków. W festiwalu wzięło udział aż 150 dzieci z Polski, Niemiec i Danii. Pod okiem wybitnych pedagogów z całego świata swoje umiejętności doskonalili młodzi gitarzyści, pianiści, skrzypkowie, fleciści i chóry. Młode talenty miały również okazję wystąpić na dwóch koncertach w Hochschule für Künste oraz w malowniczym Propsteikirche St. Johann w samym sercu Bremy.

Tydzień później w Monachium po raz trzeci odbył się Festiwal „Etnointegracja”. Festiwal rozpoczął się koncertem galowym w Centrum Kultury Trudering, gdzie na scenie zaśpiewało i zatańczyło 150 tancerzy i artystów z Polski, Niemiec, Bułgarii, Szwajcarii i Peru. Drugi dzień festiwalu charakteryzował się przede wszystkim wielką paradą folklorystyczną otwierającą Oktoberfest, podczas której grupa 80 Polaków w strojach ludowych zaprezentowała nasz kraj.

Jednocześnie w Gerhart-Hauptmann-Theater w Görlitz, w granicznym mieście nad Nysą, miłośnicy jazzu mogli oddać się harmonijnym dźwiękom koncertu „Talking Walls”. Wraz z EuropaChorAkademie dwaj muzycy jazzowi Vladyslav Sendeczi i Jürgen Spiegel wykonali współczesną kreatywną kompozycję. Podstawową ideą kompozycji było nawiązanie do tematów, które dotyczą ludzkiej kondycji: rozpacz, miłości, nienawiści, honoru i moralności.

W samym sercu Hamburga w historycznych Salach Mozarta miał miejsce 12. Polski Festiwal. Widowisko zwierało barwny program – od muzyki klasycznej po popularną. Wielce utalentowany Duet Sorores siostr Pauliny i Agaty Pospiesznych, harfa i skrzypce, zaoferował publiczności niezapomniane

momenty. Całość uświetnił wernisaż polskiego malarza Rafała Espenschieda oraz fotografa Jerzego Priskiego.

W październiku zaś w Museum Kunst & Gewerbe w Hamburgu odbył się 6. Festiwal Chopinowski. Festiwal rozpoczął się niemym filmem z 1927 roku o życiu Chopina „La valse de l'adieu”. To jedyny festiwal na świecie, podczas którego zwycięzcy ważnych konkursów pianistycznych grają zarówno na fortepianach nowoczesnych, jak i na historycznych, z XIX w.

Jeszcze w tym roku w Köln kolejne wydarzenie zabierze publiczność w muzyczną podróż. Festiwal Rock & Chanson „Kolonja – Wrocław – Paryż” od 32 lat łączy artystów z Niemiec, Polski i Francji. Jest organizowany w formie konkursu. To spotkanie jednoczy słuchaczy dobrej muzyki i zachęca do aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Każde z tych wydarzeń przyczynia się do promocji polskiej kultury, a ORLEN Deutschland - sponsor takich projektów - dąży do tego, aby współpraca ta odpowiadała na potrzeby lokalnych społeczności, w tym także licznej Polonii.





Rendez-vous z Paryżem

Ujrzeć słynną wieżę Eiffla, bazylikę Sacré Coeur czy też katedrę Notre-Dame, przespacerować się słynnymi Champs-Élysées, stanąć przy Łuku Triumfalnym czy też poczuć rytm i atmosferę Moulin Rouge? Któż o tym nie marzył? Oto jest Paryż!

Choć Paryż w ostatnich latach bardzo się zmienił – i to niekoniecznie na korzyść – nieustannie pozostaje światową stolicą mody, kultury, zabytków i miłości. Gwiazdziste place, przestronne aleje, cudowne parki, bulwary i zaciszne uliczki tworzą niepowtarzalną atmosferę znaną z literatury i filmów.

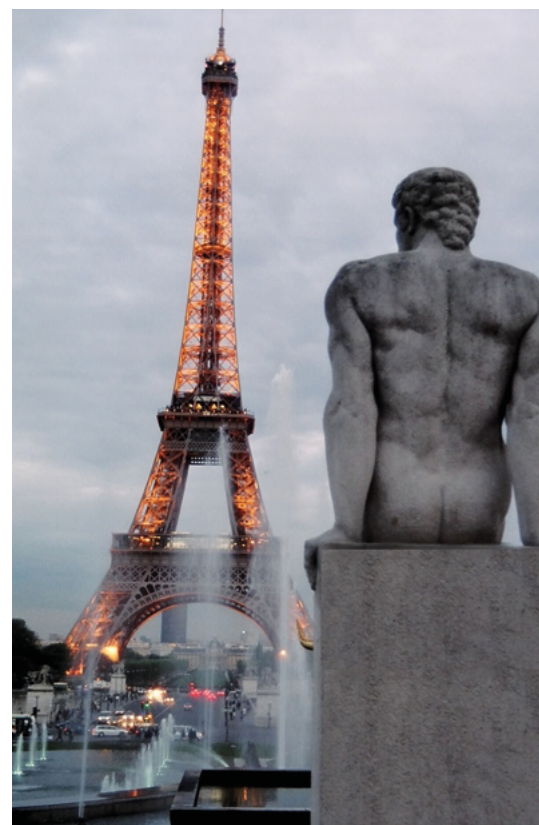
Paryż to chrupiące bagietki i puszyste bułeczki. O tym, że francuska stolica kojarzy się z wieżą Eiffla, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Światowej sławy symbol Paryża, żelazny gigant mający 300 metrów wysokości został postawiony z okazji wystawy światowej w 1889 roku. Całkowita jej waga

TEKST I ZDJĘCIA



Sebastian Wieczorek

wynosi 7 300 ton. Wieża posiada trzy poziomy. Pierwszy znajduje się na wysokości 57 metrów. Mieszczą się tam sklepy z pamiątkami, restauracja, kawiarnia, bar, kino,





a nawet poczta. Stamtąd schodami można wejść na drugi poziom, który znajduje się na wysokości 130 metrów. Na drugim poziomie można znaleźć sklepy, galerie i restaurację. Z poziomu trzeciego (na wysokości ok. 300 metrów) rozciąga się wspaniały, panoramiczny widok na miasto i okolice. Ten, kto nie chce korzystać z windy, może dostać się na trzeci poziom pokonując 1710 stopni. Malowanie wieży (odbywa się co siedem lat) wymaga 40 000 godzin pracy i 45 ton farby. W szczególnie gorące dni, na skutek rozszerzania się metalu, wieża podwyższa się aż o 15 centymetrów. Chyba trudno wyobrazić sobie tamtejsze niebo bez tej powietrznej piramidy.

Perła paryskiej architektury – katedra Notre-Dame z dwoma wieżami wysokimi na 69 metrów, mimo ogromnego pożaru sprzed kilku lat, wciąż przyciąga licznych turystów. Z katedrą Notre-Dame związanych jest wiele wydarzeń z historii Francji. Również z artystycznego punktu widzenia stanowi ona bardzo ciekawy obiekt. Jest symbolem architektury swojej epoki.

Zwiedzając Paryż nie możemy ominąć słynnego Luwru, gdzie dane nam będzie odkryć znaczną część historii Francji. Ta dawna rezydencja królów Francji, stała się po Rewolucji Francuskiej jednym z najbogatszych muzeów świata. Zostały w nim zgromadzone arcydzieła sztuki światowej. Możemy w nim obejrzeć ponad 200 000 dzieł, z których trzy są słynne na całym świecie: Mona Lisa, Wenus z Milo, Nike z Samotraki. Muzeum posiada 3 wejścia. Wejście główne prowadzi przez szklaną piramidę, która została wzniesiona na dziedzińcu Napoleona. Główna piramida o wysokości 20 metrów, przykrywa nowe podziemne wejście do muzeum. Światło słoneczne przenika szklaną piramidę, oświetlając jej wnętrze.

Paryski Plac Zgody (Place de la Concorde) jest niewątpliwie największym i chyba najefektowniejszym placem Paryża. Z Place de la Concorde widzimy Pola Elizejskie i wielki Łuk Triumfalny, a na południu Palais Bourbon – siedzibę Zgromadzenia Narodowego, parlamentu Francji. Podczas rewolucji francuskiej na środku placu stała gilotyna. Zginęli na niej Ludwik XVI, Maria Antonina, księżna du Bary, Danton i Robespierre. W tamtym miejscu znajduje się dzisiaj mający 3300 lat obelisk z egipskiego Luksoru, wysokości na 27 metrów.

Warto wybrać się w okolice Hôtel des Invalides (Pałacu Inwalidów), który został wybudowany w drugiej połowie XVII wieku przez Ludwika XIV jako przytułek dla weteranów wojennych, a także jako pomnik własnej chwały. Wkrótce po ukończeniu przyjął 6000 pensjonariuszy. Tam, nieopodal, w kościele Dôme des Invalides w sześciu trumnach umieszczonych jedna w drugiej, spoczywa cesarz Napoleon Bonaparte. Jego szczątki zostały sprowadzone tu w roku 1840 z Wyspy Świętej Heleny, na której zmarł na wygnaniu.

Słynne paryskie Pola Elizejskie cieszą się sławą najpiękniejszej ulicy świata. Avenue des Champs-Élysées rozciągają się na długość 2 kilometrów i szerokość 71 metrów. W części wschodniej bulwaru znajduje się m.in. oficjalna rezydencja prezydenta Francji. Pośrodku Pól Elizejskich znajduje się Place de l'Étoile (plac Gwiazdy) nazywany oficjalnie od 1970 roku – Placem Charles de Gaulle, gdzie stoi wielki Łuk Triumfalny. „Wielki” to właściwe słowo w odniesieniu do Łuku. Jest to bowiem największy (szeroki na 45 metrów i wysoki na 49 metrów) tego rodzaju pomnik na świecie. Budowę jego rozpoczęto w 1806 roku na polecenie Napoleona Bonaparte, aby uczcić bitwę pod Austerlitz – największe zwycięstwo Napoleona.

Swoje kroki skierujemy również do dzielnicy Montmartre. Wejść tam trzeba ponad 130 metrów w górę, aby podziwiać bazylikę Sacré Coeur z 20-tonowym dzwonem Savoyarde. Zobaczyć można kościółek Św. Piotra i dojść do Placu du Tertre, który jest dzisiaj rodzajem malarskiej giełdy na wolnym powietrzu.

Będąc w Paryżu musimy koniecznie ulec pokusie, by poczuć wieczorem atmosferę typowych francuskich kawiarni i barów. Do najbardziej „gorących” miejsc należy Plac Pigalle oraz pobliski Plac Blanche ze słynnym kabaretem Moulin Rouge. Wiatrak na jego dachu nawiązuje do historii tego klubu – w 1890 roku powstał on z dawnego młyna.

Nie ma najmniejszego problemu z przemieszaniem się po Paryżu. Do naszej dyspozycji, oprócz autobusów i szybkiej kolei miejskiej RER, jest także słynne paryskie metro, które od czasu wybudowania pierwszej linii w 1900 roku posiada już 14 innych linii, a 372 stacje umożliwiają przemieszczanie się w podziemiach stolicy na łącznej trasie 200 kilometrów. Wagony metra są regularnie unowocześniane.

Trudno wymienić wszystkie atrakcje Paryża. Francuska metropolia, stolica romantyczności i wytworności, jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc na świecie. Kto raz go odwiedzi, ten do niego wraca, gdyż zauroczenie miastem nie mija. Każda wizyta w mieście nad Sekwaną na zawsze pozostawia niezapomniane wrażenia, o czym przekonałem się wielokrotnie.



Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- **Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.**
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m.in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pismenne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń
i Informacji
Agnieszka Miller

Leopoldstr. 244,
80807 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

Oferta świąteczna

1. Pierogi z kapustą i grzybami	1kg/27€
2. Pierogi ruskie	1kg/27€
3. Pierogi z mięsem	1kg/27€
4. Pierogi ze szpinakiem i łososiem	1kg/30€
5. Pierogi z kaszą gryczaną i grzybami	1kg/25€
6. Uszka z grzybami	0,5kg/15€
7. Krokiety z kapustą i grzybami/mięsem	1 szt/4€
8. Zupa grzybowa	250ml/4€
9. Barszcz czerwony	250ml/3,5€
10. Łazanki z kapustą i grzybami	1kg/15€
11. Kapusta z grochem	1kg/20€
12. Bigos	1kg/30€
13. Roladki z kurczaka z papryką i pieczarką	szt/8€
14. Karczek w sosie grzybowym	szt/7€
15. Kotlet Devolay	szt/9€
16. Ryba po grecku	1kg/26€
17. Śledź w oleju/w śmietanie	1kg/20€
18. Sałatka warzywna	1kg/23€
19. Sałatka z makaronu orzo z kurczakiem i ananasm	1kg/25€
20. Galaretka z kurczaka	szt/3,5€
21. Galaretka z łososiem	szt/4€

Odbiór osobisty: 23.12.2024
Karl-Benzstr.12 85221 Dachau
tel/whatsapp 0151 436 96 468

Joanna Luboch


Genuss Zauber
— Polski Catering —

Brak edukacji finansowej uniemożliwia nam osiągnięcie sukcesu.

(Philipp J. Müller)

Akademia inwestowania Philippa Müllera

• Założona w 2014 roku przez autora bestsellerów z listy „Der Spiegel”, profesjonalnego inwestora, multimilionera i wizjonera Philippa J. Müllera, PJM Investment Academy (Akademia Inwestowania) szybko stała się numerem jeden w Europie w dziedzinie pomnażania środków finansowych. Jest to jedyna urzędowo uznana uczelnia w tej branży.

Celem PJM Investment Academy jest stworzenie szansy jak największej liczbie osób, do prowadzenia wolnego finansowo, niezależnego i samostanowiącego życia. Akademia ma obecnie ponad 20 000 odnoszących sukcesy absolwentów. Są oni dzisiaj w stanie zorganizować swoje życie w sposób bardziej zgodny ze swoimi talentami, wartościami, wizjami i osobistymi preferencjami, ponieważ mają na to czas, który wcześniej musieli poświęcać na zarabianie pieniędzy.

Jako wydawca czasopisma *Moje Miasto* postanowiłem osobiście sprawdzić Akademię pana Müllera.

Do szkoły zapisałem się w marcu 2024 roku, a we wrześniu miałem okazję wziąć udział w szkoleniach stacjonarnych. Przyznam, że jestem pod wrażeniem, w jaki sposób w Akademii przekazywana jest wiedza. Nauka o pieniądzu, które są jedną z najważniejszych rzeczy niezbędnych do normalnego funkcjonowania,



Od lewej: Grzegorz Spisła i Philipp Müller

powinna być obowiązkowa w szkołach i uczelniach. Już po pierwszych miesiącach nauki – i wprowadzeniu w życie tego, czego się nauczyłem – udało mi się sfinansować szkolenia. Była to pozytywna odpowiedź na pytanie, czy mój wybór nie był błędem.

Jeżeli jesteś zainteresowany wiedzą, jaką przekazuje ta szkoła, chętnie podzielę się z tobą swoimi doświadczeniami i pomogę w stawianiu pierwszych kroków. Moim marzeniem jest stworzenie dynamicznej polonijnej grupy zajmującej się tematem umiejętnego obchodzenia się z pieniędzmi i ich pomnażania. Chętnych proszę o kontakt na adres redakcji.

Grzegorz Spisła

Telewizja Polska
w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu

Josephsburg
-A-P-O-T-H-E-K-E-

Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim

Tel. 089/43660304

Fax. 089/43660306

josephsburg-apotheke@hotmail.com

www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschelstraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Eise-Rosenfeld-Strabe

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

★ ★ ★ ★ ★

★ *Aloe-Fijoba Shampoo & Aloe-Fijoba Conditioner*

Gotowa zakochać się w swoich włosach na nowo?

Odkryj moc czystego miąższu z aloesu od Forever Living i podaruj sobie pielęgnację, jakiej jeszcze nie znałaś! Pokażę Ci, jak zdobyć te wyjątkowe produkty w atrakcyjnych cenach i odkryć inne cuda natury dla zdrowia i urody.

Wiola, kontakt: 0163 153 0058

640

641

FOREVER®

Orlandosalon.pl

ul. Św. Gertrudy 23, KRAKÓW

Włosy

w 2025 roku

Od gali Oscarów 2023 gładko zaczesane włosy nie schodzą z listy najmłodniejszych fryzur damskich. Niezależnie od tego, czy włosy są zaczesane do tyłu, z przedziałkiem na środku, czy na boku, taki styl stał się hitem pokazów mody na sezon jesień-zima 2024/2025.

Na wybiegach marek takich jak Valentino, Gucci, Bottega Veneta i Victoria Beckham modelki prezentowały zarówno gładkie, spięte koki inspirowane modą lat 90., jak i luźno rozpuszczone pasma w stylu wet look, które imitują efekt mokrych włosów. W sezonie jesień-zima 2024 królują odważne cięcia i dynamiczne cieniowanie, które dodają włosom objętości i dają wrażenie pewnej dynamiki. W trendach szczególnie wyróżnia się fryzura inspirowana kształtem motyla. Charakteryzuje się ona warstwowym cięciem, gdzie dolne partie włosów pozostają dłuższe, a górne są stopniowo krótsze. Efekt? Lekkie, pełne życia pasma, które emanują nonszalancją i nadają fryzurze dziewczęcy urok.



Czy znasz już modne koloryzacje na rok 2025?

Zdecydowaną przewagę mają ciepłe odcienie blondu. Podobnie jest z brązami, gdzie na prowadzenie wysuwają się kasztanowe oraz łagodnie miedziane odcienie. W modzie będą również naturalne odcienie – pasują one do każdego typu urody. Stawiając na odważne kolory, warto zwrócić uwagę na pastele. Pamiętaj, aby zapewnić włosom odpowiednią pielęgnację – wtedy kolor utrzyma się dłużej. Zarówno blond, jak i brąz o różnych stopniach jasności pozwala uzyskać efekt naturalnego koloru włosów. Jest to praktyczne, nie trzeba farbować zbyt często odrostów, tak więc włosy są łatwe w utrzymaniu.

Nowoczesną modną techniką są również tzw. gibbon highlights, czyli wstążkowe refleksy o regularnym miękkim kształcie. Dają one efekt większej objętości, szczególnie w przypadku włosów cienkich i bez puszystości. Jeszcze gorętszym trendem w 2025 roku będzie technika *midlights*, czyli cieniowanie koloru, daje to efekt pomiędzy *balayage* a *ombre*, gdzie nierównomierne pasemka stopniowo przechodzą w coraz to jaśniejszy i bardziej jednolity kolor.

Zdecydowanie królują cieplejsze odcienie, takie jak maślany blond, beżowy blond, miodowy blond czy truskawkowy blond. Zarówno w przypadku całościowych koloryzacji, jak i pasemek rozjaśniających włosy, ciepły blond rządzi! W 2025 roku trendy w koloryzacji blondu ewoluują – odchodzi się od lodowatych, platynowych odcieni. Modne będą również smakowite odcienie: karmelowe i lekko wiśniowe. Czas również na powrót mahoniowego brązu, który prezentuje się klasycznie i „bogato”, jednak zdaniem wielu stylistów naturalny kolor włosów wysuwa się na prowadzenie wśród trendów na rok 2025.

Nie należy też zapominać o lekkim upięszeniu naturalnych odcieni – jak już wspominałem, mogą to być lekkie pasemka czy też ręcznie malowane grubsze i wyraźne refleksy. Trend jest kobiecy i stawia na młodość oraz radość lat 90.

Kolejny rok, jeśli chodzi o włosy, jest bardzo różnorodny. Najważniejsze jest to, aby dobrać starannie fryzurę do swojego typu urody – aby kolor skóry, oczu oraz budowa twarzy współgrały z odcieniem włosów. No i nie bójcie się eksperymentów!

Życzę Wam cudownego Nowego Roku! I wybierzcie stylistę, któremu zaufacie, bo to bardzo ważne.

 Wasz Orlando

 MOJEMIASTO

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135



**MASZ
PROBLEM Z
ALKOHOLEM**

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00–21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477

pomoc@aaniemcy.de

AGS

Agentur Grażyna Szkulcka



Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Grażyna Szkulcka (M.A.)

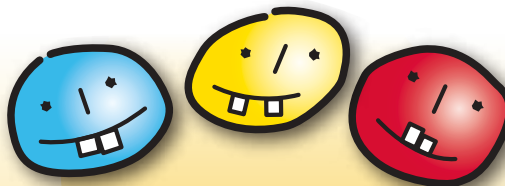
Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Der Onlineshop
DIGITAL TV SHOP

**telewizja
na kartę**

CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
nc+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ
ZESTAWÓW SATELITARNYCH**

od 60 do 150 kanałów

Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM

DZWOŃ

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de

tel.: **0179 / 4316130** *po polsku*

Łukasz Sowada Broker
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK
ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

**OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe**

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: **089 41 41 41 351**
Mobil: **0176 104 224 97**
Fax: **089 41 41 41 352**
lukasz.sowada@gmail.com

Zrzeszenia Polskich Chrześcijan

21 września 2024 roku obchodziliśmy Jubileusz 15-lecia Zrzeszenia Polskich Chrześcijan w wyjątkowo radosnej atmosferze. Uroczystość rozpoczęła uroczysta Msza Święta w kościele Stadtpfarrkirche St. Johannes, celebrowana przez czterech księży katolickich. Głównym celebransem był ksiądz Jacek Jamiołkowski – nasz opiekun duchowy. Towarzyszyli mu zaprzyjaźnieni księża: ksiądz Łukasz Wróblewski, który wspiera nas od samego początku, proboszcz niemieckiej Parafii Martin Garmaier oraz Jacek Chamernik. Liturgia odbyła się w dwóch językach, co podkreśliło międzynarodowy charakter naszej wspólnoty.



O muzyczną oprawę Mszy zadbały panie Jadwiga Tyszkiewicz i Iwona Pakulska, które wykonały kilka tradycyjnych pieśni, przy akompaniamencie organów, a także grający na gitarze pan Maciej Kubica. Dzieci, w regionalnych strojach ludowych, swym śpiewem dodały radości świątecznemu nabożeństwu.



Zespół „Tomasz Band” umilił wieczór muzyką, a dzieci zaprezentowały swoje umiejętności wokально-instrumentalne, co spotkało się z gromkim aplauzem.



Po zakończeniu Mszy Świętej około 100 uczestników uroczystości udało się na dalsze świętowanie w Johanneshaus w Erdingu. Jubileuszowe obchody zaszczylił swoją obecnością dostojni goście, w tym: poseł do Bundestagu Dr Andreas Lenz, pan konsul Mariusz Skórko, drugi starosta Franz Hoffstetter, pani burmistrz Erdingu Petra Bauerneind, Günther Adelsberger oraz przewodnicząca Rady Parafialnej Birgit Jobstl. Nie zabrakło również przedstawicieli lokalnych instytucji, takich jak pan März ze Sparkasse Erding Dorfen, panie Janina Altheimer – radna miasta i przewodnicząca CSU w Erdingu, Margit Lotz z Frauen Union, a także Ritter Gabler, dyrektor Sofienhospitz.



Catering przygotowany przez Genuss Zauber z Dachau, prowadzony przez panią Joannę Luboch, zachwyił uczestników smacznymi potrawami, które były doskonałym dopełnieniem tej radosnej uroczystości.

Jubileusz 15-lecia był wyjątkowym wydarzeniem, które połączyło duchowość, kulturę i wspólne świętowanie. Serdeczne podziękowania należą się wszystkim przyjaciółom, gościom oraz sponsorom, którzy wsparli to przedsięwzięcie, w tym Kolping Familie. Szczególne wyrazy wdzięczności

kierujemy także do Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, reprezentowanego przez panią Danutę Maier, za wieloletnią stałą współpracę z naszym Zrzeszeniem.



Cała uroczystość odbyła się w miłej i podniosłej atmosferze, a wspomnienia tego dnia na długo pozostaną w sercach wszystkich obecnych.

Ewa Krajnik

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Tel.: **089/39 37 20**

Mobil: **0176/456510 72**

PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA
PROTETYKA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu

- wszystkie rodzaje ubezpieczeń
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

Perfallstraße 2, München

www.prodentica.de

info@prodentica.de



Zahnarzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de

www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. - czw.: 9.00 - 13.00 / 14.00 - 18.00

pt.: 9.00 - 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



MOJEMIASTO

DOŁĄCZ
do nas na



facebook



Izabela S. Demacker

Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim
ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko - polskich
stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

NOWY ADRES



Löwengrube 10
80333 München

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Tanie prezenty, drobiazgi, upominki, kosmetyki, książki, DVD, CD, gazety...

Zamów na: **www.sklep.de**

▪ wysyłka z Niemiec ▪ PayPal, karta kredytowa, przelew...

Zamówienia telefoniczne: **02174-8964480**



PODRÓŻE MAŁE I DUŻE
ZDJĘCIE WRZEŚNIA 2024



Podróże Małe i Duże

Przedstawiam Wam znową grupę Podróże Małe i Duże, której pełnię zaszczytną funkcję administratora. Grupa działa od 2 lat i obecnie jesteśmy na etapie zakładania stowarzyszenia.

Jesteśmy 12-tysięczną grupą pozytywnych ludzi, pasjonatów przyrody, którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas. Miejscem wspólnych spotkań jest Frankfurt nad Menem i okolice. Wyjeżdżamy również poza Hesję i poza granice Niemiec.

Organizujemy dla Polaków w Niemczech wycieczki zagraniczne, imprezy, ogniska, grille, spływy kajakowe, wyjazdy rowerowe, biwaki, hiking, urbexujemy, gramy w paintball, rzucamy siekierami do celu, wspinamy się, wędrujemy po górach.



Pisano o nas wielokrotnie w Magazynie Polonijnym – Twoje Miasto i w Polskim Obserwatorze, udzieliliśmy także wywiadu Radiu Darmstadt. - <https://polskiobserwator.de/grupa-podroze-male-i-duze-czyli-jak-integruja-sie-polacy-w-niemczech>

Prowadzimy sklep z naszymi koszulkami i gadżetami: <https://podroze-male-i-duze.myspreadshop.pl>

Organizujemy konkursy fotograficzne na najpiękniejsze zdjęcie miesiąca, które potem znajdują się w naszym kalendarzu ściennym.

Gramy aktywnie dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w sztabie Darmstadt-Frankfurt, kwestując, morsując, licując i wspierając organizacyjnie.

Bierzemy udział w akcji #kamyczki na Facebooku – posiadamy własne pomalowane kamienie oraz szukamy skarbów w ramach geocachingu.

Uczestniczymy w zbiórkach krwi dla potrzebujących, organizujemy kursy pierwszej pomocy po polsku oraz chcemy brać udział w akcjach charytatywnych.

Latem **gramy w siatkówkę** we Frankfurcie, a zimą jeździmy na łyżwach, desce, narciach oraz morsujemy.



Chętnie przełamujemy się na via ferratach w Alpach, podróżujemy, odwiedzamy ciekawe miejsca, **wyczekujemy pełni Księżycy, oglądamy gwiazdy przez teleskop** w planetarium, **jeździmy rowerem** w każdą pogodę, **pływamy kajakami i pontonem** po rzekach, **robimy kempingi, biwaki, pieczemy kiełbasę na ogniskach i dobrze się razem bawimy.**

Mając dobry kontakt z właścicielami polskich restauracji, barów i sklepów, otwieramy darmowe **punkty wymiany polskich książek**. Linki do naszych punktów z książkami znajdują się na naszym blogu (link poniżej).

Linki do naszych social mediów znajdziecie Państwo tutaj: <https://podrozemaleiduze.net/nasze-kanaly-komunikacyjne>

Nasze wydarzenia odbywają się praktycznie w każdy weekend i są publikowane na Facebooku: <https://www.facebook.com/groups/hes-seniokolicepodrozemaleiduze>

Chcielibyśmy móc docierać do większej ilości Polonii w Hesji i w całych Niemczech, zraszając Polaków podczas wspólnych aktywności. Dlatego zachęcamy do zapraszania do naszej grupy oraz – przede wszystkim – do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach.

Do zobaczenia i pozdrawiamy!

Dariusz Grom i Zespół

podrozemaleiduzena102@gmail.com

Dariusz Grom

Administrator grupy, organizator eventów, miłośnik spania w lesie i aktywności na świeżym powietrzu. Pozytywny wariat i napędzacz do działania.

Michał Marszał

Bushcraftowiec pełną gębą. Pomysłowy, odpowiadający, pozytywny wariat. Jak nie jest w lesie, to gra w Diabło.

Maciej Borek

Spontaniczny, wesoły, energiczny. Ciężka praca nie jest mu wilkiem. Tworzy sekcję motocyklową i ciekawe trasy tematyczne.

Zbigniew Zajączkowski

Miłośnik survivalu, szybkiej jazdy na rowerze, ognisk, długiej brody, dobrej whisky oraz prąsłowiańskich wojowników.

Renata Dojlida

Zawsze uśmiechnięta. Jest prawie na każdym naszym wydarzeniu od początku istnienia grupy Podróże Małe i Duże. To jej zawdzięczamy nazwę grupy.

Ula S.

Artystyczna dusza. Maluje grupowe kamyczki, które podróżują po całym świecie i są wizytówką grupy. Interesuje się wszechświatem, ludzką psychiką i kryminalistyką. Kocha zwierzęta oraz uwielbia podróże i poznawanie różnorodności kultur.

Ola Kubica

Lubi planszówki, placki i grzańca. Ma pełno pomysłów oraz czerwone Punto.

Marta Emde

Prekursorka malowania grupowych kamieni w ramach akcji #kamyczki. Działaczka WOŚP. W wolnym czasie przeprowadza korekty naszych tekstów.

Jarek Paweł

Od wielu lat przebywający w Niemczech. Odnajduje się w organizacji spływów kajakowych, saunowania i morsowania. Lubi śpiewać karaoke.

Klaudyna Jędrzejczyk

Dobra w organizacji rzeczy niemożliwych.



Jesień

w „Polonii” Monachium

Pragnąc być fair w stosunku do naszych kibiców, sympatyków i osób wspierających nasz Klub, postanowiliśmy przedstawić na łamach "Mojego Miasta" sytuację z początku sezonu, kiedy to nasza I drużyna została ukarana utratą 6 punktów.

Sezon 2024/2025 nie zaczął się dla nas szczęśliwie. Z powodu błędów formalnych, o których nie mieliśmy pojęcia, nasza drużyna nie mogła rozegrać dwóch pierwszych meczów ligowych i została ukarana walkowerami. O nieścisłościach w złożonej przez nas dokumentacji poinformował nas BLSV (Bawarski Związek Sportowy) zaledwie kilka dni przed pierwszym ligowym meczem. Zareagowaliśmy natychmiast. Konkretnie chodziło o rzekomo źle wpisane przez nas dane na nieaktualnych drukach. Niestety, doszła do tego ciągnąca się w nieskończoność weryfikacja dokumentów pomiędzy BLSV a BFV (Bawarskim Związkiem Piłki Nożnej).

Po konsultacjach z działem prawnym złożyliśmy zażalenie i czekamy na odpowiedź.

SV POLONIA München e.V.



Spiele		Ergebnisse		Tabellen		Spieler			
Tabelle		Heim		Auswärts		Hin		Rück	
#	Verein	Sp	Tore	Diff.	Pkt				
1	SVN München II	7	22:7	15	19	●			
2	SK Srbija München II	6	19:11	8	13	●			
3	TSV München-Ost II	7	17:12	5	12	●			
4	SV Internationale Taufkirchen	6	9:5	4	12	●			
5	SV Akgüney Spor München II	6	14:8	6	11	●			
6	SV Polonia München	8	15:18	-3	10	●			
7	TSV Ottobrunn II	9	14:26	-12	8	➔			
8	SV München West III	7	12:17	-5	7	➔			
9	SV Helios-Daglfing II	6	11:14	-3	7	➔			
10	FC Rot-Weiß Oberföhring II	7	11:14	-3	4	●			
11	TSV Trudering München II	7	9:21	-12	3	●			

Jednak możliwości odzyskania straconych 6 punktów raczej już nie ma. Szkoda, ponieważ gdyby nie ta kuriozalna sytuacja, moglibyśmy z dużą dozą prawdopodobieństwa uplasować się na podium.

Odpowiedzialność za całą sytuację bierzemy jednak na siebie i mówimy Wam – drodzy sympatycy SV Polonii Monachium, a także zawodnicy i ich rodziny – PRZEPRASZAMY!

Jako że jest to nasz ostatni artykuł w tym roku, w imieniu całego klubu SV Polonia Monachium chcielibyśmy życzyć naszym piłkarzom, kibicom oraz całej społeczności Polaków w Monachium zdrowych, bezpiecznych oraz spędzonych w rodzinnym gronie Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Zarząd SV Polonia Monachium

FC Husaria Monachium

Jesień-Zima 2024/25

Jak na debiutanta w C-Klasie BFV (Bayerischer Fußball Verband), idzie nam dobrze. Obecnie jesteśmy na 2. miejscu z 18 punktami. Nasz bilans to 6 wygranych i 3 przegrane, ze strzelonymi 41 golami i 16 straconymi.

Przez zimę będziemy trenować w hali. Być może wystąpimy w jakimś turnieju. Trener Patryk Szczygielski jest znany z niekonwencjonalnych treningów na świeżym powietrzu, które odbywają się także w niskich temperaturach. W rewanżowej rundzie wiosennej mamy zamiar wygrywać kolejne mecze, aby zdobyć upragniony awans do B-Klasy.

Ostatnio, dzięki www.astarsport.pl, staliśmy się posiadaczami nowych koszulek POLO oraz gadżetów: smyczy, breloków i kubków z logiem naszego klubu. Mamy również własne Krówki Husarskie od firmy Cuks – Krówki Reklamowe.

Cieszymy się bardzo, że na nasze mecze przychodzi coraz więcej kibiców, także z rodzinami. Nasz adres domowy to Enterstraße 55 w Monachium (dzielnica Allach). Dziękujemy władzom TSV Allach 09 z Maxem Ostermannem na czele oraz naszym sponsorom i partnerom.

FC Husaria Monachium



Zapraszamy do śledzenia nas na Facebooku (www.facebook.com/HusariaMuenchen), na naszej stronie internetowej: www.fchusaria.de oraz na platformie Instagram. Zachęcamy również do współpracy w zakresie sportowym i biznesowym.

Dziękując za cały rok z nami, składamy życzenia Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku Kibicom i czytelnikom Mojego Miasta.

Zarząd FC Husaria Monachium



Fot. Mateusz Jop

Platz	Verein	Spiele	S	U	N	Torverh.	Tordiff.	Pkt.	Trend
1	FC Muschelarii	9	7	2	0	43:10	33	23	●
2	FC Husaria München	9	6	0	3	41:16	25	18	➔
3	TSV Moosach-Hartmannshofen III	8	6	0	2	35:17	18	18	➔
4	FC Freiham	8	5	2	1	31:15	16	17	➔
5	DJK Würmtal	10	5	2	3	30:28	2	17	➔
6	SV Untermenzing III	9	5	2	2	22:22	0	17	➔
7	TSV Gerberau	8	3	1	4	8:20	-12	10	●
8	FV Birkenhof-E. II	10	3	1	6	18:26	-8	10	➔
9	FSV München	8	2	2	4	8:18	-10	8	➔
10	Post-SV München	10	2	2	6	21:38	-17	8	➔
11	SV Lochhausen II	9	2	1	6	9:29	-20	7	➔
12	FC Olympia Moosach II	10	0	1	9	11:38	-27	1	●
13	SV Am Hart III zg.	0	0	0	0	0:0	0	0	●



daria nadolska



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

Kto nie wie, musi we wszystko wierzyć.

(Marie von Ebner-Eschenbach)

UWAGA, TALENT!

Zacząłem „didżejować” w wieku 7 lat i ta pasja nigdy mnie nie opuściła.

Inspiracja przyszła w 2017 roku, gdy mój tata opowiadał mi o swoich dawnych doświadczeniach z kontrolowaniem świateł na imprezach. Jego opowieść o ekscytującej atmosferze i radości, jaką może przynieść muzyka i światło, sprawiła, że pomyślałem: „Wezmę główną rolę i zostanę DJ-em”. Nie mogłem porzucić tego pomysłu – to pobudziło moją kreatywność.

Początkowo grałem w piwnicy, gdzie eksperymentowałem ze sprzętem i tworzyłem pierwsze miksy. Była to intymna przestrzeń, w której mogłem się swobodnie rozwijać. Stopniowo stawałem się odważniejszy i w końcu odważyłem się wystąpić przed publicznością. Mój brat, kuzyn i kuzynka szczególnie mnie wspierali i zawsze dopingowali. Mój tata był przy mnie od samego początku – nie tylko mnie motywował, ale także aktywnie pomagał mi organizować moje pierwsze występy.

Te pierwsze imprezy odbyły się w domu mojego taty. Wciąż dobrze pamiętam jego 44 urodziny, kiedy dzięki muzyce sprawiałem, że tłum świętował. To był dla mnie niezapomniany moment, kiedy zobaczyłem tańczą-

cych i dobrze bawiących się ludzi. Pozwolono mi również zagrać na 50 urodzinach przyjaciela moich rodziców. To była dla mnie świetna okazja, by rozwinąć swoje umiejętności. Podobnie było na imprezie z okazji „siedemdziesiątki”, którą również zorganizował znajomy przyjaciel taty. Każde z tych wydarzeń było ważnym krokiem na mojej drodze jako DJ-a.

Dzisiaj jestem aktywny jako klubowy DJ dance house, choć mam też wielki sentyment do polskiej muzyki. Gram zarówno remiksy, jak i oryginalne wersje i staram się budować most między różnymi stylami muzycznymi.

Jeśli zarezerwujesz u mnie imprezę, możesz być pewien, że spełnię Twoje życzenia, a także chętnie zagram konkretną kategorię muzyczną, np. disco polo. Moim celem jest stworzenie niezapomnianej atmosfery, w której każdy gość może cieszyć się ulubioną muzyką.

Moje cele są ambitne i ciężko pracuję, aby je osiągnąć. Marzę o tym, by pewnego dnia być DJ-em dla 500–1000 osób w wypełnionym po brzegi klubie i poczuć energię



publiczności – to mnie inspiruje. Chcę też przekroczyć granicę 100 000 subskrybentów na YouTube. Jeśli chciałbyś wesprzeć mnie w tym przedsięwzięciu, sprawdź mój kanał: www.youtube.com/@DJMarceloYT. Wasze opinie i wsparcie wiele dla mnie znaczą i motywują mnie do dalszej pracy i stawania się coraz lepszym.

Marcel



Foto: Ulrich Perrey

Sześciu plus Jedna

– osobistości KomponistenQuartier, czyli Zaufku Kompozytorów w Hamburgu

W KomponistenQuartier, czyli Zaufku Kompozytorów w Hamburgu, można spędzić dobre kilka godzin na poznawaniu 200 lat muzycznej historii miasta – znajduje się on przy Peterstrasse w dzielnicy Neustadt. To malownicza, wybrukowana „kocimi łbami” uliczka, po obu stronach której stoją zrekonstruowane XVIII-wieczne domy z ceglana elewacją. W trzech z nich mieszczą się muzea prezentujące sylwetki pięciu kompozytorów i jednej kompozytorki, urodzonych albo działających w Hamburgu. Są to: Johann Adolph Hasse, Fanny i Felix Mendelssohnowie, Johannes Brahms, Georg Philipp Telemann, Carl Philipp Emanuel Bach i Gustaw Mahler.

W 1943 roku Peterstrasse została prawie doszczętnie zbombardowana. 25 lat później teren ten wykupiła od miasta Fundacja Carla Töpfera, której prezes, handlarz zbożem Alfred Töpfer, postanowił przywrócić jej dawny wygląd. Jako pierwsze urządzono tam Muzeum Brahmsa – w 1971 roku, w jedynym ocalałym budynku. Placówki poświęcone pozostałym kompozytorom zorganizowano dopiero w latach 2011–2018.

Pierwsza stała wystawa poświęcona jest Telemannowi. Od 1721 roku był on nauczycielem w gimnazjum Johanneum i kierował życiem muzycznym pięciu kościołów, w tym St. Michel, który do dziś łączy funkcję artystyczną z sakralną. Oprócz muzyki kościelnej Telemann pisał utwory o tematyce lokalnej, takie jak suita *Hamburger Ebb' und Fluth* i *Alster-Ouverture*. Jego operę *Flavius Bertaridus*, wystawiono na scenie przy Gänsemarkt w 1729 roku. Kompozytor dał się też poznać wspólnym ogrodzie na przedmieściu uprawiał ponad 70 gatunków roślin. Przez okna wychodzące na wewnętrzny dziedziniec muzeum widać rabatę z kwiatami. Wiosną i jesienią kwitną tu dale i piwonie, nazywane „kwiatami Telemanna”.

Następcą Telemanna został jego chrzestny syn Carl Philipp Emanuel Bach, który spędził w Hamburgu ostatnie 20 lat życia. Muzeum przedstawia go jako twórcę głównie muzyki domowej, wykonywanej na klawesynie i klawikordzie. Wśród eksponatów znajduje się tu trzecie wydanie jego podręcznika *„Versuch über die wahre Art des Clavier zu spielen”* z 1787 roku. Kolejnym upamiętnionym w KomponistenQuartier twórcą jest Johann Adolf Hasse (1699–1783), urodzony w Bergedorf, dziś południowo-wschodniej dzielnicy Hamburga. Karierę rozpoczął tam jako śpiewak (baryton), następnie poświęcił się pisaniu oper. Niektóre skomponował dla swojej żony, włoskiej śpiewaczki Faustyny Bordoni. Na mapie ówczesnej Europy zaznaczone są miejsca działalności artystycznej Hassego: Neapol, Wenecja, Wiedeń, Warszawa i Drezno.

Feliks Mendelssohn-Bartholdy i jego o cztery lata starsza siostra Fanny Hensel byli bardzo utalentowani muzycznie, ale ich drogi artystyczne przebiegały różnie. Stąd motto, jakim opatrzone poświęconą im wystawę: *„Jedna kołyska, dwie ścieżki, jeden grób”*. Ich ojciec twierdził, że tylko Feliks może zawodowo zajmować się muzyką, a Fanny powinna traktować to tylko jako hobby. Mendelssohnowie przenieśli się w 1803 roku do Berlina, gdzie zamieszkali w wystawnym domu z ogrodem zimowym. Tam Fanny dawała niedzielne koncerty, grając na fortepianie i dyrygując kameralną orkiestrą, przed publicznością liczącą od 150 do 200 osób. W sali muzealnej znajduje się fragment pergoli, zbudowanej na wzór tej z ogrodu Mendelssohnów. Przysiadam na ławce i wyobrażam sobie, że słucham koncertu Fanny.

Centralny punkt każdej ekspozycji stanowią instrumenty, przy których artyści pracowali lub ich repliki. Najciekawszy eksponat

znajduje się w sali Mahlera. To odrestaurowane w 2022 roku pianino Steinway, wyposażone w mechanizm odtwarzający firmy M. Welte und Söhne. Urządzenie to, napędzane prądem elektrycznym, odtwarza utwory wykonywane na tym instrumencie w latach 1905–1928 jak z archiwalnego nagrania. Jednocześnie zapisuje je za pomocą kropek na papierowej rolce zwanej „nutową”. To fascynujący widok, jak na rulonie obracającym się wewnątrz pianina ukazuje się stopniowo perforowany zapis. Muzeum posiada oryginał zarejestrowanej w ten sposób partii sopranu z IV Symfonii Mahlera *Das himmlische Leben*, odtworzonego i sygnowanego przez samego kompozytora w 1905 roku.

Gustaw Mahler uwielbiał techniczne nowinki. Lubił jeździć na rowerze, więc w sali jemu poświęconej stoi rower z epoki, oparty o słup ogłoszeniowy z plakatami zapowiadającymi



Foto: Pauli Pirat

wykonania oper pod jego batutą. Kompozytor pracował jako dyrektor artystyczny Teatru Miejskiego w Hamburgu w latach 1891–1897.

Muzeum Brahmsa, które znajduje się w osobnym budynku, obejmuje dwie kondygnacje. Kompozytor urodził się w Hamburgu i tutaj, w wieku dziesięciu lat, wystąpił po raz pierwszy jako pianista. Jako trzynastolatek zaczął



Foto: Pauli Pirat

w ten sposób zarabiać na życie. Dopiero we Wiedniu zrobił karierę jako kompozytor, ale rodzinne miasto nie zapomniało o nim i nadało mu w 1889 roku honorowe obywatelstwo.

Te i inne ciekawe historie z życia wybitnych muzyków związanych z Hamburgiem można poznać w KomponistenQuartier.

Jadwiga Zabierska

Maria Szymanowska

– polska „królowa tonów”



Maria Szymanowska (1798–1831) – A. Kokular

Obecnie panuje moda na odkrywanie obecności kobiet w muzyce poważnej, która przez wieki była – poza żeńskimi klasztorami – dziedziną opanowaną przez mężczyzn.

Jako pierwsze zaczęły zawodowo uprawiać muzykę śpiewaczki, później pojawiły się pianistki i kompozytorki. W Niemczech najbardziej znane są Clara Schumann (1840–1856), Fanny Hensel (siostra Feliksa Mendelssohna, żyjąca w latach 1805–1847) i niedawno odkryta Emilie Zumsteeg (1796–1857). Wszystkie te panie „wyprzedza” nasza znakomita rodaczka, Maria Wołowska, po mężu Szymanowska (1789–1831), która jako pianistka i kompozytorka zyskała europejską sławę w latach dwudziestych XIX wieku. Jej sylwetkę prezentuje Danuta Gwizdalanka w książce wydanej przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w ramach cyklu „Małe biografie”.

Artystka nie pochodziła z muzycznej rodziny (jej ojciec był warszawskim piwowarem) ani nie wyszła za mąż za muzyka. Miała jednak możliwość uczenia się gry na fortepianie w rodzinnym domu i już w dzieciństwie objawiła swój wielki talent. Jeden z jej domowych występów opisuje Olga Tokarczuk w *Księgach Jakubowych*. Jako trzydziestolatka Szymanowska odważyła się wyjść poza obowiązujące konwenanse i poświęcić się karierze artystycznej. W tamtych

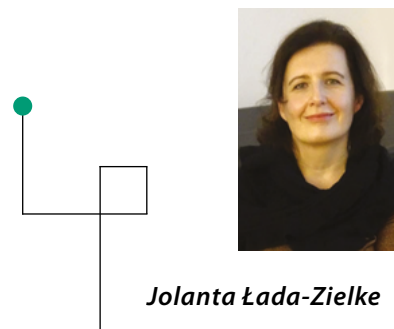
czasach oczekiwano od dam, że śpiewem i grą będą umilać domową atmosferę, ewentualnie brać udział w koncertach dobroczynnych. Występy na większych estradach i odbywanie podróży koncertowych były traktowane jako sprzeniewierzenie się powołaniu kobiety. Szymanowska tłumaczyła, że przeznacza honoraria z występów na utrzymanie trojga dzieci, po rozwodzie z mężem. Argument ten był naciągany, bo jej dzieciom, przebywającym pod opieką ojca i dziadków, nie brakowało niczego. Ale trzymanie się tej wersji sprawiało, że artystka wywoływała współczucie i zrozumienie zamiast zgorszenia.

Franz Xaver Mozart, syn Wolfganga Amadé, swoją konstruktywną krytyką zmobilizował ją do pracy nad doskonaleniem warsztatu pianistycznego. Dlatego pojechała do Dreżna, aby wziąć u niego kilka lekcji. W 1822 roku występowała w Moskwie i Petersburgu. Rosyjskie caryce Maria Fiodorowna i Jelizawieta Aleksiejewna przyznały jej tytuł „Pierwszej Nadwornej Pianistki Jej Królewskiej Mości”, co przyniosło jej rozgłos i zapewniło dochody. W latach 1823–1827 odbyła tournée po Europie, koncertując w Niemczech, Anglii, Francji, Szwajcarii, Włoszech i Rosji. Adam Mickiewicz w wierszu *Do Maryi Szymanowskiej* nazwał ją „królową tonów”. W 1834 roku w Paryżu poślubił jej córkę Celinę.

Jako kompozytorka Szymanowska zdobyła uznanie swojego niemieckiego kolegi Roberta Schumanna. Napisała ponad sto utworów na fortepian, głos i zespoły kameralne. W latach 1819–1820 wydawnictwo Breitkopf & Härtel opublikowało jej dzieła w sześciu antologiach. Tworzyła głównie miniatury fortepianowe i pieśni, łączące salonową lekkość z romantyczną ekspresją. Na YouTube można znaleźć wykonania niektórych jej utworów.

Przyjaźń z Księżciem Poetów

Autorka książki podejmuje wątek przyjaźni Marii Szymanowskiej z Johannem Wolfgangiem Goethe, która obrosła mitem. Historię tę opisał wcześniej Bolesław Lubosz w *„Opowieściach o sławnych kochankach”* (KAW, 1987), poświęcając jeden z rozdziałów znajomości tych dwojga. Fascynacja



Jolanta Łada-Zielke

polską pianistką pomogła 72-letniemu pocięciu otrząsnąć się z zawodu miłośnego, jaki przeżył ze strony młodzieńczej Ulryki von Levetzow. Lubosz cytuje wypowiedź Karla Friedricha Zeltera, który napisał do Goethego po spotkaniu z Szymanowską: *„Sie ist rasend in Dich verliebt...”* Jednak zarówno z tego opracowania, jak i z książki Danuty Gwizdalanki nie wynika, jakoby znajomość Szymanowskiej i Goethego przekroczyła „granice przyzwoitości”, choć inspirowali się wzajemnie od strony artystycznej. „Książę poetów” poświęcił polskiej pianistce wiersz *Pojednanie*, w którym przedstawia muzykę jako pocieszycielkę. Utwór ten stanowi część *Trylogii namiętności* (Trilogie der Leidenschaft) z 1827 roku, uważanej za jedno ze szczytowych osiągnięć romantycznej poezji niemieckiej.

Danuta Gwizdalanka bardzo przystępnie i wciągająco opowiada historię Szymanowskiej, więc nawet czytelnik mniej wtajemniczony w zagadnienia muzyczne może po nią sięgnąć. Fragmenty o charakterze bardziej naukowym przeplatają się z faktami biograficznymi i anegdotami. Polecam tę pozycję jako prezent gwiazdkowy dla osób zainteresowanych obecnością polskich kobiet w kulturze europejskiej. Niemieckie tłumaczenie biografii Szymanowskiej ukazało się nakładem wydawnictwa Harrasowitz pod tytułem *Der weibliche Vulcan* – jak nazwał artystkę Johann Wolfgang Goethe.

A oto jego wyżej wspomniany wiersz:

Pojednanie

Do Madame Marii Szymanowskiej

*Namiętność męka! Któż da, by ucichło
To serce, które stracił już nie zliczy?
Kędyż godziny, co zbiegły tak rychło?
Próżno czar kwitnął największej słodyczy!
Mrok w duszy, źródło natchnienia zmacono,
Świat wzruszeń świętych okrył się zasłoną.*

*Lecz oto skądś powstaje muzyka,
Dźwięki splatając w tonów miliony;
Całą istotę ludzką wskroś przenika,
Aż duch jej wiecznym pięknem napełniony.
Łza wilży oko, a duszy żywiołem
Niebiańskie dobro dźwięków i też spolem.*

*I czuje serce z ulgą niespodzianą,
Że jeszcze bije, chce bić, by w ofierze
Za przeobfitą łaską otrzymaną
Samo się oddać ochotnie i szczerze.
I w dziękczynieniu błogim się odslania
Podwójne szczęście: dźwięków i kochania!*

(przekład z niemieckiego Alina Świdarska)

Najpiękniejsze książki na święta

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, który sprzyja refleksji, wyciszeniu i pielęgnowaniu relacji z bliskimi. Ale to także doskonała okazja, aby zagłębić się w literaturę, która nie tylko podkreśli magiczną atmosferę świąt, ale również skłoni do przemyśleń nad wartościami, które w tym okresie nabierają szczególnego znaczenia – miłością, nadzieją, odnową duchową. I to właśnie z myślą o tych wartościach przygotowałam listę książek, które warto przeczytać podczas świąt. Znajdziesz tutaj zarówno klasyki literatury, jak i nowoczesne powieści, a także książki dla różnych grup wiekowych – dzieci, młodzieży i dorosłych.



Małgorzata Gąsiorowska



Opowieść wigilijna – Charles Dickens

Dlaczego warto? Jedna z najbardziej znanych powieści bożonarodzeniowych, napisana w 1843 roku, do dziś jest lekturą obowiązkową na święta. Charles Dickens przedstawia historię Ebenezera Scroogea, zgorzkniałego skąpca, który w Wigilię Bożego Narodzenia odwiedza trzy duchy: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Każda z tych wizyt otwiera jego oczy na błędy, jakie popełnił w życiu, i pomaga mu zrozumieć, jak ważna jest empatia, miłość i pomoc innym.

Uniwersalność przekazu. „Opowieść wigilijna” to ponadczasowa opowieść o przemianie wewnętrznej, która uczy, że nigdy nie jest za późno, aby zmienić swoje postępowanie i naprawić relacje z bliskimi. To lektura, która nie tylko wpisuje się w świąteczny klimat, ale również skłania do głębokiej refleksji.

Dla kogo? Każdy znajdzie w tej książce coś dla siebie. To idealna lektura na wspólne czytanie w gronie rodziny.

Dziadek do orzechów – E.T.A. Hoffmann

Dlaczego warto? Ta baśń, napisana w 1816 roku, stała się inspiracją do wielu adaptacji filmowych i teatralnych, w tym słynnego baletu Piotra Czajkowskiego. „Dziadek do orzechów” to opowieść o dziewczynce Klarze, która w święta Bożego Narodzenia

otrzymuje od swojego ojca chrzestnego dziadka do orzechów. Zabawka ta okazuje się magiczna i wciąga Klarę w niezwykle świat pełen bitew, baśniowych krain i fantastycznych stworzeń.

Magia i przygoda. Książka zabiera nas w podróż do krainy wyobraźni, pełnej czarów i tajemnic. Jest to opowieść o miłości, odwadze i sile marzeń, które mogą zmieniać rzeczywistość. Dzięki atmosferze pełnej magii książka idealnie wpisuje się w klimat Bożego Narodzenia.

Dla kogo? Idealna lektura zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy chcą na nowo odkryć magię świąt. Doskonała także do wspólnego czytania.

Nowoczesne powieści świąteczne

Healing novels często niosą ze sobą przesłanie nadziei i optymizmu, nawet w obliczu trudnych sytuacji. Bohaterowie tych powieści przeżywają trudności, ale zawsze znajdują sposób, aby sobie z nimi poradzić, co daje czytelnikowi poczucie, że niezależnie od tego, jak trudne mogą być jego własne wyzwania, zawsze jest możliwość znalezienia drogi do lepszego życia. Takie pozytywne przesłanie jest niezwykle wartościowe, zwłaszcza w czasach, gdy ludzie często czują się przytłoczeni problemami i brakiem perspektyw.

W śnieżną noc

– John Green, Maureen Johnson, Lauren Myracle

Dlaczego warto? To zbiór trzech świątecznych opowiadań, które łączą zimową atmosferę z miłością, humorem i nieprzewidywalnymi wydarzeniami. Każde opowiadanie przedstawia inną historię miłosną rozgrywającą się w okresie świątecznym. Wszystkie są lekkie, pełne ciepła i świątecznej magii.

Miłość i magia świąt. Książka idealnie oddaje klimat świąt, a jej lekki i zabawny ton sprawia, że jest to doskonała lektura na relaksujące

wieczory. To opowieść o młodzięczych uczuciach, przypadkach i świątecznych cudach, które często pojawiają się w najmniej oczekiwanych momentach.

Dla kogo? Idealna dla młodzieży i dorosłych, którzy szukają lekkiej, romantycznej lektury na świąteczny czas.

Podaruj mi miłość (zbiór opowiadań)

Dlaczego warto? „Podaruj mi miłość” to zbiór opowiadań napisanych przez znanych autorów literatury młodzieżowej, takich jak Rainbow Rowell, David Levithan czy Stephanie Perkins. Każde z nich opowiada o świętach Bożego Narodzenia, Nowym Roku i miłości, która pojawia się w najmniej spodziewanym momencie. Opowiadania są różnorodne, dzięki czemu każdy znajdzie coś dla siebie – od romantycznych historii po opowieści o przyjaźni i rodzinnych relacjach.

Różnorodność. Zbiór oferuje szeroką gamę świątecznych historii, które różnią się stylem, ale łączy je wspólny motyw – magia świąt i miłość. To idealna lektura na spokojne zimowe wieczory, kiedy potrzebujemy czegoś lekkiego i pełnego optymizmu.

Dla kogo? Przede wszystkim dla młodzieży, ale także dla dorosłych, którzy chcą poczuć magię świąt w romantycznym wydaniu.



Historia osobista

Mam na imię Zbyszek, jestem alkoholikiem

62 lata, we wspólnocie 5 lat

Mając 29 lat straciłem w wypadku kolejowym obie nogi. Jestem więc osobą niepełnosprawną – wydawałoby się, taka oczywista oczywistość, teraz jednak często o tym zapominam, ale to teraz. Długo po wypadku ten fakt był wykorzystywany przeze mnie do użalania się nad sobą i oczekiwań na specjalne traktowanie ze strony rodziny i ludzi, którzy mnie otaczali.

Zacznę od początku. Pierwszy raz piłem się w wieku trzynastu lat i od razu do utraty przytomności. Uczucie, które pojawiło się po pierwszych łykach „sikacza” było tym, czego mi brakowało. Dawało mi odwagę w zachowaniu i wystawianiu się, poczucie równości i akceptację kolegów. Później łatwość rozmawiania z dziewczynami. To, że piłem z facetami starszymi ode mnie o kilkadziesiąt lat dawało mi poczucie dorosłości. Miałem to, czego chudemu niskiemu chłopakowi z krzywymi nogami tak bardzo brakowało. Jednocześnie, czego wtedy nie wiedziałem, szkoliłem się w uciekaniu od wszelkiej odpowiedzialności i zwalania całego zła tego świata na innych. Moje ograniczone horyzonty intelektualne pozwalały mi myśleć, że jestem nieomylny. Byłem tylko ja, a cała reszta była dodatkiem do mnie. Kiedy doszło do wypadku, wyszedłem ze szpitala i zamknąłem się w domu na 12 lat. Odeszła ode mnie żona z 2-letnim synkiem. Z pierwszego małżeństwa miałem dwójkę dzieci i obowiązek alimentacyjny. Dwa wyuczone zawody, które wykonywałem, to dekarz i fotograf. Oba wymagały dużej mobilności. Do Niemiec, gdzie miałem wypadek, pojechałem dorobić się, a skończyło się na dwóch tylko miesiącach pracy, szpitalach i ogromnym długu za leczenie. Siedziałem więc w domu – właściwie częściej leżałem niż siedziałem i robiłem to, co uważałem za jedyne wyjście w mojej sytuacji, czyli piłem. Straciłem poczucie czasu. Okna miałem przeważnie zacięte, a jedynymi gośćmi była moja mama i osoby dostarczające mi alkohol.

Matka z czasem kontrolowała już tylko czy jeszcze żyję, bo wszystkie sposoby i argumenty żebym przestał pić, wyczerpała. Coraz trudniej było mi zdobyć pieniądze na alkohol. Przepiłem oszczędności, a skromna renta po opłaceniu alimentów na niewiele już wystarczała. Z mieszkania zrobiłem melinę, pomimo tego, że bardzo się przed tym broniłem. W taki sposób osiągnąłem swoje bardzo głębokie dno. Zostały mi dwie możliwości: powiesić się albo przestać pić. Organizm pod względem fizycznym miałem wykończony całkowicie. Cierpiałem na bezsenność. Sen przychodził tylko, kiedy miałem „farta” napić się do urwania filmu.

Co się stało, że Zbyszek alkoholik jest obecnie szczęśliwym człowiekiem, mężem, że realizuje się w wymarzonej dawno temu zawodzie i ma wielu przyjaciół, na których bezinteresowną pomoc może zawsze liczyć? Zbyszek, który w wyniku picia spędził kilka lat w więzieniu, stracił nogi, nie ukończył szkół, przepił wszystkie dobra



materialne, był na skraju ruiny fizycznej, przekonany, że dane jest mu zapisać się na śmierć, poznał ludzi ze wspólnoty Anonimowych Alkoholików.

Anticol, Esperal i wiele terapii nie były w stanie mi pomóc. Zrobiła to wspólnota AA, inni alkoholicy i ich doświadczenia związane z chorobą. Początkowa niechęć do tych ludzi przeobraziła się w braterską miłość.



Dzięki AA nie brzydzę się już własnego odbicia w lustrze, a z ludźmi rozmawiam swobodnie bez uciekania wzrokiem. Zmiany, które zauważam – a mam też ich potwierdzenie od innych osób – są bezcenne. Moje życie jest w końcu uporządkowane. Na pierwszym miejscu jest moja Siła Wyższa – własne wyobrażenie Boga, tak jak ja go pojmuję. To jego kierownictwu powierzam każdy swój dzień. To, co przyjemne, i to, co nieprzyjemne przyjmuję jednakowo, czyli jako coś, co ma z czasem czemuś służyć – podobnie jak wszystko, co przeżyłem, kiedy piłem.

Drugie miejsce w hierarchii moich wartości zajmują inni ludzie. Wiem, że tyle ile oddam z siebie, tyle też otrzymam. Dziś wiem, że jestem również wartościowym człowiekiem, a moja wartość nie wypływa z posiadania nóg, wdzięku osobistego, poziomu wykształcenia, statusu społecznego czy materialnego. Żebym mógł tak czuć i myśleć, potrzebowałem pomocy innego alkoholika w poznaniu siebie i odkryciu lekarstwa na moją chorobę. Tym lekiem jest Program 12 Kroków AA. Daru trzeźwości nie zachowuję tylko dla siebie. Staram się pomagać tym, którzy cierpią tak jak jeszcze niedawno ja cierpiałem. Podejmuję służby we Wspólnocie, jeżdżę do więzień i szpitali, uczestniczę w warsztatach, zlotach. Żyję Wspólnotą i czerpię z tego dużo radości. Moja niepełnosprawność jest gdzieś na bardzo odległym planie. To, co w dużej mierze dołożyło się do mojego picia i było tego usprawiedliwieniem, dziś chyba czyni ze mnie osobę bardziej wiarygodną. Jakkolwiek dziwnie to nie zabrzmiało, utrata nóg w dużym stopniu pomogła mi stanąć twardo w prawdzie. Jestem alkoholikiem, cieszę się życiem, które mam teraz.

ZADZWOŃ
+49 221 25079477
 POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA
 AA W NIEMCZECH
www.aaniemcy.de

MASZ PROBLEM Z PICIEM?

POTRZEBUJESZ POMOCY

pomoc@aaniemcy.de

24h



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu (niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital) na terenie całego Monachium i okolic. Wykonujemy także przewozy Zmarłych na obszarze całej Europy.

MÜNCHEN

Notburgastraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING

Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de



1300 lecie Diecezji Freising-Monachium

INICJATYWA BUDOWY POMNIKA

JAN POŁAK



BYŁ WYBITNYM POLSKIM MALARZEM Z FRYZYNGI,
UHONORUJ JEGO DZIEŁO I UWIECZNIJ SIEBIE NA TABLICY PAMIĄTKOWEJ,
DOŁĄCZ DO FERAJNY - „DIE FREISINNIGEN“, NAPISZ DO NAS: jerzy@patalas.net

 **mojemiasto**

Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisła - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Paulina Cieślak-Szmyt. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl;
NAKLAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola

Bergmannstr. 11, 80469 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Löwengrube 10, 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

NIEZGODA Milena

Dachauer Str. 44, 80335 München
Tel.: 089/550 779 0

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:

Pawel KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuauubing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677
Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŹAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŹAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana

Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

ZADROZNY Jacek

Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:

MURA Roman

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kinezojologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

STOMATOLOG:

DIZER Yelena

Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURETZKI Katharina

Tel.: 089/39 37 20, M:0176/45651072

KOZLOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA

Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:

Fahrschule Holtmann

Kazmaisträße 45, 80339 München
Tel.: 089 5028 255, Mobil: 0176 32715421

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:

Lukullus AUGSBURG

Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus ERLANGEN

Sylvaniastraße 14, 91056 Erlangen

Lukullus LANDSHUT

Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN

Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM

Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG

Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA

Fischerei 1, 84130 Dingolfing

Polnische Spezialitäten STUTTGART

Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka

Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

GOS Joanna

DAK Gesundheit
Grillparzerstraße 2, D-81675 München
Tel.: 089/1799904-1116

NAZARKO Agnieszka

Rathenastraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SLABON Adam

Bruckstrasse 25, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

Josephsburg-Apotheke

HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

saniPEP Apotheke

Ollenhauerstr. 6, 81737 München
centrum handlowe Neuperlach

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

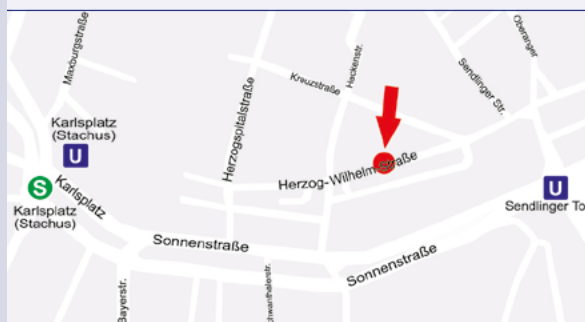
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



KLIMA
SERVICE

LPG



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ 089 41612233 📞 017622918048
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.
Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familierversicherung)

Langzeitbewertung



W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 -16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszam do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Grillparzerstraße 2 81675 München
Mobil: **0049/ 151 533-18-616**
Telefon: **0049 89/ 2601049-1103**
E-Mail: joanna.gos@dak.de